P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 27 STYCZNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 26

Nowa konstytucja uchwalona przez sejm

Na wniosek wicemarszałka Cara tezy konstytucyjne zostały potraktowane, jako projekt ustawy.—Uchwalenie konstytucji nastąpiło zgodnie z przepisami starej konstytucji i regulaminem sejmowym.

Wielka radość w sejmie.—Żywiołowa manifestacja przed siedzibą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

(B) **Warszawa, 26 stycznia**

Zapowiedzianemu na dzisiaj rano posiedzeniu sejmu nadano manifestacyjnie charakter uroczysty.

Jak wiadomo, na porządku obrad znajdowało się wyłącznie sprawozdanie komisji konstytucyjnej z przebiegu dotychczasowych prac nad rewizją konstytucji.

Posłowie wszystkich klubów poselskich stawili się bardzo licznie. Na ławach rządowych **zasiadł rząd w komplecie z premjerem Jędrzejewiczem na czele.** Miejsca wyższych urzędników ministerjalnych wypełnione były doszczętnie.

Kilka minut po godz. 10-ej otworzył posiedzenie marszałek dr. Świtalski, udzielając głosu wicemarszałkowi Carowi, który z ramienia komisji konstytucyjnej składa kilkugodzinne obszerne sprawozdanie o pracach tej komisji, a szczególnie o tezach nowej ustawy konstytucyjnej, opracowanych przez klub B. B. W. R.

Wicemarsz. Car na wstępie zaznaczył, że konstytucja marcowa w ustępie 3 art. 125 zawiera przepisy, by drugi z rzędu sejm po sejmie ustawodawczym dokonał rewizji ustroju.

Sejm ustawodawczy ustalił też procedurę, ułatwiającą tę reformę przez to, że drugi sejm będzie mógł dokonać zmiany sam, bez uchwały senatu. **Drugi po sejmie ustawodawczym sejm nie przeprowadził jednak tej zmiany z powodu atrofji woli i niemocy, która charakteryzowała sejmy przedmajowe.** Dopiero następny po nim sejm przystąpił na serjo do rewizji konstytucji. Mówca przedstawia historję projektu BBWR i prace nad nim, podkreślając, że Komisja Konstytucyjna odbyła w bieżącej sesji dwa posiedzenia i zaakceptowała tezy, złożone na Komisji przez Klub.

Sprawozdawca pos. Car przed przystąpieniem do omówienia szczegółów projektu zastanawia się nad ogólną sytuacją, wytworzoną na świecie po wojnie. Nastąpiły po niej głębokie przeobrażenia nietylko w życiu gospodarczem, społecznem, ale i w stosunkach politycznych. **Przemiany spowodowane wojną wtargnęły nawet do stosunków między ludźmi, do stosunków rodzinnych i t. d. Dziś jesteśmy jakgdyby na przełomie dziejów. Skończyła się już epoka, rozpoczęta wielką rewolucją francuską, która charakteryzowała stosunki w XIX stuleciu,**

A OBECNIE Z TRUDEM WYŁANIA SIĘ NOWA JAKAŚ PRZYSZŁOŚĆ, NOWA CYWILIZACJA.

Zmiany, które zaszły wymagają z konieczności rozwiązania zagadnień ustrojowych państw. Rola Państwa uległa też zasadniczym zmianom. Funkcje cele i zadania Państwa są obecnie bardziej złożone i Państwo musi nietylko utrzymywać ład i bezpieczeństwo, ale wkraczać swą władzą w dziedziny, do których przedtem nie wkraczało i regulować stosunki. Jeśli zaś Państwo ma do spełnienia nowe funkcje, to czy może być ono oparte na takim samym ustroju, na jakim opierało się państwo przedwojenne?

U PODSTAW PAŃSTWA PRZEDWO-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Pakt polsko-niemiecki o nieagresji wczoraj podpisany w Berlinie.

Pakt ważny jest na okres 10-ciu lat.—Nowa era w stosunkach polsko-niemieckich.

Niemcy wyrzekają się siły w załatwianiu wszelkich spornych kwestyj.

(Pat) **Berlin, 26 stycznia.**

— DNIA 26 b. m., o GODZ. 11, PODPISANY ZOSTAŁ W NIEMIECKIEM MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI UKŁAD O NIEAGRESJI.

W IMIENIU RZĄDU POLSKIEGO, PODPISAŁ UKŁAD POSEŁ PEŁNOMOCNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, MINISTER JÓZEF LIPSKI, ZAŚ ZE STRONY NIEMIECKIEJ — MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RZESZY, FREIHERR v. NEURATH.

OBECNI PRZY PODPISANIU UKŁADU BYLI ZE STRONY POLSKIEJ: prof. MAKOWSKI, NACZELNIK WYDZIAŁU TRAKTATOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH, ZAŚ ZE STRONY NIEMIECKIEJ— DYREKTOR GAUSS, DYR. MEYER ORAZ RADCA WOEHRMANN.

Szczegółowy tekst paktu.

WARSZAWA, 26 stycznia.

W dniu 15 listopada zeszłego roku w rozmowie pomiedzy posłem Rzeczypospolitej w Berlinie a kanclerzem Rzeszy ustalony został i podany do powszechnej wiadomości zgodny zamiar rządów polskiego i niemieckiego, aby traktować w drodze bezpośrednich rokowań sprawy dotyczące obu krajów, oraz, aby wyrzec się w stosunkach wzajemnych wszelkiego stosowania przemocy.

W związku z tem rząd Rzeczypospolitej i rząd Rzeszy przeprowadziły rokowania, celem doprowadzenia do skutku w myśl powyższej rozmowy

WIĄŻĄCEGO POROZUMIENIA,

dotyczącego przyszłego kształtowania się wzajemnych stosunków.

Rokowania te zostały obecnie zakończone. Poseł polski w Berlinie i minister spraw zagranicznych Rzeszy podpisali dnia 26 b. m. przed południem w urzędzie spraw zagranicznych następujący układ:

Rząd polski i rząd niemiecki uważają, że nastąpił moment, aby rozpocząć

nowy okres w stosunkach polsko-niemieckich

przez bezpośrednie porozumiewanie się jednego Państwa z drugiem.

Wobec tego zdecydowały się one przez niniejszą deklarację położyć podstawę dla przyszłego kształtowania się tych stosunków.

Oba rządy wychodzą przytem z założenia, że utrzymanie i

utrwalenie stałego pokoju

POMIĘDZY ICH KRAJAMI STANOWI ISTOTNY WARUNEK DLA POWSZECHNEGO POKOJU W EUROPIE.

Wobec tego są one zdecydowane popierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w pakcie paryskim dnia 27 sierpnia 1928 r. i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie.

Przytem każdy z obu rządów stwierdza, że przyjęte przezeń dotychczas w stosunku do innych zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków, nie są w sprzeczności z niniejszą deklaracją i przez tę deklarację nie są naruszone.

Pozatem oba rządy stwierdzają, że niniejsza deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które zgodnie z prawem międzynarodowem należy uważać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z obu państw.

Oba rządy oświadczają, że

JEST ICH ZAMIAREM POROZUMIEWAĆ SIĘ BEZPOŚREDNIO WE WSZELKIEGO RODZAJU ZAGADNIENIACH, DOTYCZĄCYCH ICH WZAJEMNYCH STOSUNKÓW.

W razie gdyby wynikły pomiędzy niemi kwestje sporne, którychby się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań oba rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnem porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych, przyczem w razie potrzeby nie uchybia to możności zastosowania tych rodzajów postępowania, które są przewidziane dla takiego wypadku w innych obowiązujących je porozumieniach.

W żadnym jednak wypadku

NIE BĘDĄ SIĘ ONE UCIEKAŁY DO STOSOWANIA PRZEMOCY

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Nowa konstytucja uchwalona przez sejm

(Dokończenie).

JENNEGO LEGŁY ZASADY LIBERALIZMU.

Jest głęboka różnica między tym interwencjonalizmem, jakiego dziś od państwa domaga się społeczeństwo, a tym interwencjonalizmem, jaki istniał za czasu absolutyzmu, nawet oświeconego. Dziś czyni się zarzut państwu, jeśli nie wkracza w pewne dziedziny. W tych warunkach oparcie się na doktrynach liberalizmu gospodarczego i społecznego już wystarczyć nie może. I chodzi teraz już nietylko o drobne niedomagania parlamentaryzmu. **Kryzys sięgnął daleko głębiej do samych podstaw i w konsekwencji wywował przesilenie form ustrojowych.**

Podstawy demokratyczne państwa

Nasze państwo ma **być** państwem, stanowiącem dobro całego narodu, ma być wyrazem jego interesów, jego pożądań, jego utęsknień. **Stoimy zatem na szerokiej podstawie demokratycznej. Nasze państwo nie ma być państwem ani klasy ani warstwy, ani człowieka, ma być wspólnym dorobkiem wszystkich obywateli.** Pozatem dążymy do wyróżnienia tego, co jest najbardziej wartościowe, do wyróżnienia zasługi, jaką służy pracy, złożonej na rzecz dobra zbiorowego. **W naszem państwie może się wybić zarówno człowiek bogaty, jak i niezamożny, zarówno inteligent, jak chłop i robotnik.**

Stosunek do mniejszości

W tem miejscu chciałbym poruszyć zagadnienie naszego stosunku do mniejszości. Polska ma pod tym względem chlubną tradycję. Do pięknych tradycyj zaliczam tradycję znanej i uznanej powszechnie w świecie naszej tolerancji. Z tolerancji tej wyrosły akty, które nie mają podobnych w dziejach ludzkości. Za takie akty można uważać Unję Lubelską, która założyła podstawy pod połączenie się bez stosowania siły dwóch narodów. To hasło powstało w momencie, kiedy Polska była szczęśliwa. Ale tradycja tolerancji w Polsce nie wygasła nawet wtedy, kiedy Polska była w warunkach gorszych, bo mamy drugie hasło, które się urodziło w momencie, kiedy Polska była zmuszona zmagać się z przemocą najeźdźców. **I dlatego nie pójdziemy za żadnym podszeptem, jaki doradza jedno ze stronnictw, zasiadających na prawem skrzydle tej wysokiej Izby, na zupełne pozbawienie uprawnień politycznych pewnej części naszych obywateli. Mowa tu o Żydach. Nie pójdziemy również za innym podszeptem, z innej strony płynącym który doradza, ażebyśmy wzięli za podstawę naszego stosunku do mniejszości kataster narodowy.** Wszystkie tego rodzaju ograniczenia są złą szkołą patrjotyzmu. Żadnych różnic ze względu na wyznanie, czy narodowość w naszym ustroju przeprowadzać nie chcemy. (Oklaski na ławach BBWR).

Posiedzenie popołudniowe.

Podczas przerwy obiadowej, porozumieli się przedstawiciele klubów opozycyjnych i postanowili w posiedzeniu popołudniowem, wyznaczonem na godz. 5, udziału nie brać. Wobec tego, posiedzenie popołudniowe odbywało się w niezmiernie szczupłym komplecie poselskim **Ławy posłów opozycyjnych, zarówno z prawej, jak i z lewej strony, świeciły pustkami, a komplet posłów klubu BB. na początku posiedzenia popołudniowego również nie był pełny.**

Pierwsze dwie godziny wypełniły jeszcze deklaracje przedstawicieli radykałów ukraińskich, posła Matczaka, który wypowiedział się przeciwko zmianom konstytucji i zapowiedział, że partja radykalna ukraińska w pracach nad przebudową ustroju państwa, udziału brać nie będzie oraz deklaracja przedstawiciели dwuch drobnych grup sejmowych, zbliżonych do BBWR., posła dr. Michałkiewicza i posła ks. Szydelskiego, którzy zgłosili chęć współpracy nad przebudową ustroju.

Po tych przemówieniach, zarządzono 15-minutową przerwę, po której miał zabrać głos prezes Sławek.

Po wznowieniu posiedzenia, punktualnie o godz. 6.46, kiedy na sali obecny był rząd w komplecie, wszyscy ministrowie, wszyscy posłowie BBWR. i jeden tylko poseł opozycyjny, a mianowicie prof. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego, zamiast oczekiwanej deklaracji prezesa Sławka, poprosił o głos wicemarszałek Car, referent przedstawionych dziś tez konstytucyjnych.

Wszedłszy na trybunę, wśród kompletnej ciszy, gdyż powszechnie

oczekiwano nadejścia wielkiej sensacji

wicemarszałek Car zwrócił się do marszałka Świtalskiego z wnioskiem o POTRAKTOWANIE ZGŁOSZONYCH TEZ KONSTYTUCYJNYCH, JAKO KOMPLETNEGO PROJEKTU NOWEJ USTAWY KONSTYTUCYJNEJ, z tem, że poszczególne tezy zostaną kolejno ponumerowane jako artykuły ustawy. — Przeciwko wnioskowi temu zaprotestował poseł Stroński, jedyny z obecnych na sali członków opozycji, ale marszałek Świtalski poddał wniosek ten pod głosowanie i kiedy powstali z miejsc wszyscy członkowie klubu BBWR., stwierdził, że za wnioskiem opowiedziała się większość i wobec tego

przyjmuje tezy konstytucyjne, jako projekt nowej ustawy konstytucyjnej

Wówczas poprosił po raz drugi o głos wicemarszałek Car, i, powołując się na umożliwiający taką procedurę, artykuł 18 regulaminu sejmu, zwrócił się do marszałka dr. Świtalskiego o nieodsyłanie projektu konstytucji do komisji, lecz PODDANIE GO NATYCHMIAST POD GŁOSOWANIE W PIERWSZEM, DRUGIEM I TRZECIEM CZYTANIU.

Marszałek dr. Świtalski, zwrócił się wówczas do posłów z wezwaniem, kto jest za przyjęciem nowej ustawy konstytucyjnej, zechce powstać. Wśród grzmotów oklasków, podniósł się cały klub BBWR., a marszałek dr. Świtalski stwierdził:

— STWIERDZAM, ŻE NA SALI JEST OBECNIE POSŁÓW WIĘCEJ, NIŻ POŁOWA USTAWOWEJ ICH LICZBY I STWIERDZAM, ŻE WSZYSCY OBECNI, A WIĘC WIĘCEJ NIŻ DWIE TRZECIE SĄ ZA USTAWĄ KONSTYTUCYJNĄ. WOBEC TEGO, JEST ONA PRZYJĘTA W DRUGIEM CZYTANIU. KTO JEST ZA JEJ PRZYJĘCIEM W TRZECIEM CZYTANIU?

ZNÓW PODNIEŚLI SIĘ WSZYSCY POSŁOWIE KLUBU BBWR., A MARSZAŁEK ŚWITALSKI OGŁOSIŁ:

— USTAWA KONSTYTUCYJNA JEST PRZYJĘTA.

Na sali znów rozległ się grzmot oklaków. Posłowie BBWR. poczęli rzucać się sobie w objęcia, całować, winszować sobie. Wzniesiono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Pod drzwiami sejmowemi zaczęli się zbierać tymczasem posłowie opozycyjni. Konsekwencja, z jaką przeprowadzono w ciągu jednego posiedzenia, nową ustawę konstytucyjną Polski, zaskoczyła całą **opozycję do tego stopnia, że nie można było od żadnego z posłów otrzymać jakiegokolwiek oświadczenia.**

Jeżeli chodzi o postępowanie prawne, to przyjęta dziś przez sejm nowa konstytucja skierowana zostanie do senatu i tam będzie przyjęta, gdyż w senacie **klub BBWR., rozporządza większością dwuch trzecich głosów, nawet w tym wypadku, gdyby opozycja nie wycofała się od pracy.**

Na Zamku.

O godzinie 7.30 wieczorem, niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia sejmowego, **p. premjer Jędrzejewicz, marszałek sejmu Świtalski w towarzystwie prezesów Sławka i Prystora, udali się na Zamek, gdzie poinformowali p. Prezydenta R. P. o przebiegu posiedzenia i uchwaleniu przez sejm nowej ustawy konstytucyjnej.**

Opozycja zdezorjentowana.

Gdyby nie opuściła sali obrad, nowa konstytucja nie mogłaby być uchwalona

Warszawa, 26 stycznia.

(B) Wrażenie, jakie wywołało niespodziewane i zgodne z literą prawa nie odbiegające od postanowień starej konstytucji i regulaminu sejmowego, ani na jotę, uchwalenie nowej ustawy konstytucyjnej nie da się opisać.

Kluby poselskie opozycji zebrały się natychmiast na naradę, która przeciągnęła się do późnego wieczora, jednak bez żadnego rezultatu.

Jest oczywistem, iż ze swego punktu widzenia OPOZYCJA POPEŁNIŁA NIESŁYCHANY BŁĄD TAKTYCZNY, OPUSZCZAJĄC SALĘ OBRAD, gdyż dała w ten sposób klubowi B.B. możność wykorzystania przepisu starej konstytucji, mówiącej w art. 125, że DLA UCHWALENIA NOWEJ USTAWY KONSTYTUCJI **winna znaleźć się większość 2/3 posłów biorących udział W GŁOSOWANIU, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.**

Wedle listy obecności na dzisiejszem posiedzeniu było 242 posłów klubu B.B. i spółpracującej z nim grupy chłopskiej dr. Michałkiewicza, podczas gdy połowa ustawowej liczby posłów wynosi 222. Posłów opozycyjnych było na początku dzisiejszego posiedzenia 147 osób. GDYBY WIĘC POZOSTALI NA SALI I WZIĘLI UDZIAŁ W GŁOSOWANIU, NOWA KONSTYTUCJA NIE MOGŁABY BYĆ DZIŚ UCHWALONA.

Warszawa, 26 stycznia.

Wczoraj wieczorem na Placu Zamkowym przed siedzibą P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zebrał się tłum liczący kilkanaście tysięcy osób, który powiewał dodatkami pism obwieszczającemi o uchwaleniu nowej konstytucji I WZNOSIŁ ENTUZJASTYCZNE OKRZYKI NA CZEŚĆ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wkrótce na Placu Zamkowym zjawiły się trzy orkiestry.

W pewnej chwili PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ UKAZAŁ SIĘ W JASNO OŚWIETLONEM OKNIE PIERSZEGO PIĘTRA i kiedy tłum się ucisszył wzniósł okrzyk: „NIECH ŻYJE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI!“

Okrzyk ten tłum podchwycił, poczem uformował się pochód, który przeszedł ulicami śródmieścia i rozwiązał się dopiero po północy.

Groźba wojny na Wschodzie

nie została usunięta—twierdzi prasa sowiecka.

Moskwa, 26 stycznia.

(Pat) — „Izwiestja“ komentując przemówienie **ministra spraw zagranicznych, Hiroty, twierdzą, iż ustąpienie japońskiego ministra wojny, Araki oraz mianowanie na jego miejsce generała Hayaszi, nie świadczy wcale o zmianie japońskiej polityki zagranicznej.**

Zmiana, jaka zaszła na stanowisku ministra wojny, jest raczej wskaźnikiem negatywnym, niż pozytywnym dla sprawy pokoju.

Szturmowcy urządzili awanturę w sądzie,

żądając surowych kar dla komunistów.

Berlin, 26 stycznia.

(Pat) — W procesie przeciwko 53 komunistom, oskarżonym o współudział w napadzie na grupę szturmowców, powracających w dniu 30 stycznia z manifestacyj na cześć Hitlera, kiedy zamordowano szturmowca, Majkowskiego i wachmistrza policji, Zauriego, zapadł dziś przed sądem berlińskim wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali na łączną karę 95 lat więzienia i 38 lat ciężkiego więzienia. Właściwych sprawców zabójstwa nie wyśledzono.

Wyrok przyjęli obecni na sali szturmowcy wielką wrzawą i protestami, domagając się ostrzejszego wymiaru kary.

Manifestanci nie dopuścili przytem do odczytania motywów wyroku, wywołując zajście, naskutek którego prezes sądu zarządził opróżnienie sali rozpraw.

W prasie niemieckiej wydano zakaz publikowania komunikatu o zajściu w sądzie.

Skazany na śmierć

ułaskawiony przez p. Prezydenta

Warszawa, 26 stycznia.

(Pat) — Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego nr. III w Wilnie, jako sądu doraźnego, z daty 23 stycznia 1934 roku, skazany został strz. plut. łączn. O.P. Suwałki, Kulka Stefan za zbrodnię zabójstwa na osobie Rozalji Garfinklowej na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska i utratę praw publicznych tudzież obywatelskich praw honorowych.

P. Prezydent Rzplitej, korzystając z prawa łaski, zamienił orzeczoną wyrokiem karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Pakt polsko-niemiecki o nieagresji wczoraj podpisany w Berlinie.

(Początek, patrz str. 1-sza).
celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych.

Stworzona na powyższych zasadach gwarancja pokoju ułatwi obu rządom dosłe zadanie znajdywania dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań, opartych na sprawiedliwem i słusznem wyrównaniu obustronnych interesów.

Oba rządy są przeświadczone, że stosunki pomiędzy ich krajami będą się w ten sposób owocnie rozwijały i
DOPROWADZĄ DO UGRUNTOWANIA DOBREGO SĄSIEDZKIEGO POŻYCIA
co nietylko dla ich obu krajów, ale i dla pozostałych narodów Europy będzie miało zbawienne następstwa.

Niniejsza deklaracja będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne zostaną możliwie szybko wymienione w Warszawie.
DEKLARACJA POZOSTANIE W MOCY W CIĄGU OKRESU 10-CIU LAT,
licząc od dnia, wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie, jeżeli żaden z rządów nie wymówi jej na 6 miesięcy przed upływem tego okresu czasu, zachowa ona w dalszym ciągu moc: wtem jednak każdy rząd będzie mógł ją wymówić w każdym czasie z terminem 6-cio miesięcznym.

Sporządzono w dwuch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Wrażenie w Paryżu.

Koła miarodajne wyrażają zadowolenie

Paryż, 26 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat w sprawie układu polsko-niemieckiego:

Wiadomość o zawarciu w Berlinie układu polsko-niemieckiego obowiązującego na 10 lat i mającego na celu skonsolidowanie pokoju, która nadeszła do Paryża dziś wieczorem nie zaskoczyła paryskich kół poinformowanych.

Układ ten następuje po komunikacie opublikowanym 15 listopada r. ub. po pierwszem spotkaniu się kanclerza Hitlera z p. Lipskim niedawno mianowanym posłem polskim w Berlinie. **Rząd francuski został powiadomiony, że rokowania, które dziś zostały zakończone będą kontynuowane w kierunku zawarcia paktu nieagresji.**

Polityka francuska zawsze odnosiła się przychylnie do rozwoju tych paktów i wszystko co mogłoby wzmocnić pokój w jakimkolwiek punkcie Europy ma zapewnione jej przychylne ustosunkowanie.

Komunikat stwierdza, że koła miarodajne wyrażają zadowolenie, iż Polska, państwo zaprzyjaźnione i sprzymierzone przyczynia się do tego pokojowego dzieła i wzmacnia swe stanowisko przez nowe gwarancje bezpieczeństwa, które może w ten sposób uzyskać.

Ocena w Warszawie.

Warszawa, 26 stycznia.

(B) Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu w Berlinie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji, zwróciliśmy się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o oświetlenie nam tego doniosłego wydarzenia.

W odpowiedzi, miarodajne czynniki polskiej polityki zagranicznej oświadczyły nam, iż pakt ten szczególnie w obecnej strukturze polityki światowej, uważać należy za akt bardzo doniosły
O WRĘCZ HISTORYCZNEM ZNACZENIU,
który wywrzeć może poważne, ale bezwzględnie dodatnie zmiany w sytuacji europejskiej.

Podpisanie paktu berlińskiego, jest logicznie
KONSEKWENTNEM OGNIWEM CAŁEJ LINJI POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ,
dążącej niezachwianie do utrwalenia pokoju światowego.

Pakt berliński respektuje wszystkie zobowiązania międzynarodowe, zawarte poprzednio zarówno przez rząd polski, jak i rząd niemiecki z innemi państwami
I DOTYCZY WYŁĄCZNIE STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH,
nie dotykając w niczem stosunków Polski i Niemiec z innemi państwami.

Pakt polsko-niemiecki

przyczyni się do ugruntowania pokoju w Europie.

Berlin, 26 stycznia.

(PAT) Wiadomość o podpisaniu przez przedstawicieli rządów polskiego i niemieckiego deklaracji o niestosowaniu przemocy po ogłoszenu jej przez Niemieckie Biuro Informacyjne, szybko rozeszła się w kołach politycznych, wywołując duże wrażenie.

W tutejszych kołach dziennikarzy zagranicznych podkreślają, że dokument ten doniosłością swą i znaczeniem wykracza daleko poza ramy zwykłego paktu nieagresji i stanowi bardzo ważny przyczynek do ugruntowania pokoju w Europie.

Rząd francuski poda się do dymisji

Minister sprawiedliwości zamieszany w aferę Stawiskiego.-Był on członkiem rady nadzorczej banku założonego przez oszusta

Paryż, 26 stycznia.

(PAT) Koła polityczne uważają sytuację rządu za wysoce krytyczną. Gabinet obecnie znajduje się w trudnem położeniu, przedewszystkiem naskutek deklaracyj, jakie, zdaniem dzienników, w wysokim stopniu kompromitować mogą ministra sprawiedliwości Reynaldy'ego.

Wieczorem rozeszła się wiadomość, że prokuratorja departamentu Sekwany poinformowała ministra Reynaldy'ego, iż zamierza wydelegować do ministerstwa sprawiedliwości jednego z swych urzędników, celem przesłuchania ministra w sprawie toczącej się przeciwko towarzystwu Holding-Sacazan.

Nagłość tej decyzji wywołała zdumienie w kołach politycznych. Przypisują ją chęci urzędników odsunięcia od siebie oskarżeń o zaniedbanie obowiązków. Zarzuty te ostatnio często podnoszono w stosunku do urzędników sądowych. Niektórzy chcą jednak dopatrywać się w tem repliki na pewne pociągnięcia rządowe.

Jak podkreśla „Le Jour", **fakt przesłuchania ministra sprawiedliwości przez sędziego śledczego w tak drażliwej sprawie, w której jego moralna odpowiedzialność jest poważnie zaangażowana, niema dotychczas preceden w dziejach sądownictwa.**

Już w czasie mowy w Izbie prawicowy deputowany Henriot zaatakował ministra sprawiedliwości, zarzucając, że nazwisko jego znajduje się w aktach nowy towarzystwa Holding-Sacazan. Następnie jeden z dzienników podał bliższe szczegóły, ale dopiero wiadomość o przesłuchaniu ministra zwróciła uwagę opinji publicznej na te drażliwą sprawę.

Według wiadomości, jakie ukazały się w prasie, tow. Holding-Sacazan posiadało kapitał zakładowy, składający się z 500 tys. sztuk akcyj po 100 fr. Wszystkie te akcje z wyjątkiem 34 tys. były subskrybowane przez Bank Sacazan. Z pozostałej reszty senator Reynaldy, wiceprzewodniczący rady nadzorczej, otrzymał 250 sztuk, nie wpłacając jednak z tego tytułu żadnej sumy. Wkrótce potem z powodu niemożności pogodzenia senatora ze stanowiskiem w radzie nadzorczej wspomnianego towarzystwa minister Reynoldy zrezygnował ze swoich funkcyj, pozostawiając sobie 150 szt. akcyj, należnych mu z tytułu pełnienia funkcyj wice-przewodniczącego rady nadzorczej.

Minister Reynaldy całkowicie spłacił należność za pozostałe 100 akcyj, przekazując bankowi Sacazan kwotę 10 tys. fr. Było to jednak zbyt późno, gdyż obecność Reynaldy'ego w radzie nadzorczej pozwoliła Bankowi Sacazan wykorzystać jego nazwisko dla stworzenia innego towarzystwa Holding Commerciale de France pod płaszczykiem którego dokonano wielu oszustw. **Minister Reynaldy wyjaśnił wprawdzie w odpowiedzi na ataki, iż zapłacił za 100 akcyj, ale nie powiedział ani słowa o pozostałych 150 akcjach.** Prasa zapytuje więc, kto zapłacił za te 150 akcyj: Bank Sacazan, czy też sam właściciel Sacazan.

W każdym razie chodzi o fakt, że, jak twierdzi „Le Jour", minister Raynaldy w tym wypadku był fikcyjnym subskrybentem.

„Echo de Paris" przypomina równocześnie, że naskutek deklaracyj, poczynionych z trybuny parlamentarnej przez dep. Henriota przeprowadzona była rewizja w filji Banku Credit Industriel et Commercial, przyczem odkryto sensacyjne dokumenty. W związku z tem pojawiły się pogłoski o znalezieniu dwuch czeków jednego na 1.200.000 franków, drugiego na 800 tys. franków, wystawionych na nazwisko pewnej wybitnej osobistości politycznej, które wspominano już podczas interpelacji w Izbie. Dziennik nie mówi o kogo tu chodzi, ale dzisiejszy „Quotidien" ogłasza na pierwszej stronie zapytanie pod adresem rządu **czy prawdą jest, że Giubaud Ribaud otrzymał 2 miljony 300 tys. franków od Stawiskiego w czekach. Jeśli jest to prawdą, to czy otrzymane pieniądze przeznaczone były osobiście, czy też podjął je dla kogoś innego i dla kogo mianowicie?**

Na wczorajszem posiedzeniu komisji regulaminowej zarysowały się również fundamenty większości, popierającej rząd.

Paryż, 26 stycznia.

(Pat) W kuluarach izby deputowanych obiega pogłoska, jakoby w czasie rozmowy z delegatami grupy socjalistycznej premjer Chautemps miał oświadczyć, iż dziś wieczorem ma zamiar złożyć prezydentowi Republiki dymisję całego gabinetu. Niektórzy twierdzą, że minister Raynald zgłosił swą dymisję premjerowi Chautemps.

Wiadomości te zostały zdementowane przez podsekretarza stanu Marcombes, który oświadczył przedstawicielom prasy, że minister Raynaldy nie złożył swej dymisji. Również premjer Chautemps uważa, się za związanego moralnie do przedstawienia we wtorek projektu ustawy, która realizowałaby różne propozycje, przedstawione przez komisję regulaminową, w celu wyświetlenia sprawy Stawiskiego.

Aresztowanie zabójców sjonisty Arlosorowa.

Są to dwaj arabowie.

Tel Aviv, 26 stycznia.

Wczoraj, władze aresztowały dwuch arabów, podejrzanych o zabójstwo wybitnego przywódcy sjonistycznego Arlosorowa.

Aresztowani, po dłuższem przesłuchaniu, przyznali się do winy.

Pozostający pod zarzutem morderstwa: Stawski, Rozenblatt i Achi-Mejer, zostaną prawdopodobnie wypuszczeni w najbliższych dniach na wolność.

Angielscy przemysłowcy węglowi

gotowi są do porozumienia z polskim przemysłem węglowym.

Londyn, 26 stycznia.

(Pat) — W dniu wczorajszym, obradowała w Londynie rada naczelna związku kopalń (Mining Association), potężnej organizacji, reprezentującej interesy brytyjskiego przemysłu węglowego. Aczkolwiek obrady były ściśle poufne, z wiarygodnego źródła zapewniają, że przy omawianiu ostatniego konfliktu węglowego polsko-brytyjskiego, w związku z przywozem 1600 ton węgla polskiego dla firmy Bowater, ujawniła się tendencja zawarcia porozumienia z polskim przemysłem węglowym. Mining Association zajmował dotychczas stanowisko raczej wrogie wobec takiego porozumienia, obecnie jednak zapatrywania znacznej części jej członków uległy — jak słychać złagodzeniu, co znaleźć miało dobitny wyraz podczas dyskusji wczorajszej.

Minister Titulescu

powraca do zdrowia.

Bukareszt, 26 stycznia.

(Pat) — Stan zdrowia ministra Titulescu poprawił się. Minister nie może jednakże jeszcze opuszczać mieszkania. Premjer Muszanow przyjedzie jutro rano do Bukaresztu, by odwiedzić Titulescu.

Jak zawierano pokój w Brześciu

Wspomnienia b. generała carskiej armji, Denikina.—Niemcy chcieli zawrzeć pokój z carem. — Co pisał Trocki o państwach koalicji.

Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się książka generała Denikina, jednego z wodzów białej armji w czasie wojny domowej w Rosji. Denikin był wybitnym oficerem carskiej Rosji. Jego stanowisko umożliwiało mu zapoznanie się z wieloma rzeczami. I dlatego książka jego, nosząca wymowny tytuł **„Brześć Litewski", budzi duże** zainteresowanie.

Brześć — to synonim odrębnego pokoju, zawartego pomiędzy bolszewikami a państwami centralnemi, i wycofanie się Rosji, po zwycięstwie bolszewików, z wojny światowej. Generał Denikin rozpoczyna swe wspomnienia opisem następującego faktu:

20 listopada 1917 roku obradująca w Piotrogradzie rada komisarzy nadesłała do sztabu czynnej armji **rozkaz natychmiastowego przerwania działań wojennych.** Rozkaz donosił, iż bolszewicy rozpoczną rokowania o pokoju z Niemcami. Sztab kategorycznie odmówił. Bezpośrednio potem na front przybyli delegaci rady komisarzy. **Generał Duchonin, szef sztabu, został zabity.** Żołnierze aresztowali „kontrrewolucyjnych" generałów i **wszystkie pułki wysłały po jednym delegacie do okopów nieprzyjacielskich, celem rokowania o zawieszeniu broni.**

Nie należy dodawać, że propozycja ta była Niemcom bardzo na rękę. Umożliwiała ona bowiem przerzucenie dużej ilości wojsk na front zachodni. Wypadki potoczyły się szybko, 5 grudnia **przerwane zostały działania wojenne,** 16 grudnia nastąpiło oficjalne zawieszenie broni.

Na ataki w prasie francuskiej, odpowiedziała bolszewicka „Prawda".

Rosyjska rewolucja nie działa wbrew interesom proletarjatu francuskiego. Przeciwnie, pomagamy żołnierzom francuskim jaknajrychlej powrócić do domu. Dość padło ofiar w bezcelowem zmaganiu się narodów".

Generał Denikin opowiada, że tego dnia, gdy ukazał się ten artykuł w „Prawdzie" rozmawiał on ze znanym pisarzem francuskim Glaude Anetem, który przebywał wówczas w Rosji. Glaude Anet, pokazując mu „Prawdę" zawołał:

— **Czytając to czułem, że będę szczęśliwy dopiero wówczas, gdy ten, kto mógł coś podobnego napisać, zostanie powieszony.**

Generał Denikin pisze, że bolszewicy występowali wówczas zupełnie otwarcie przeciwko koalicji. Wszędzie na wiecach i w pochodach widniały transparenty z napisami: „Precz z wojną". Niech żyje międzynarodowa rewolucja". Rządy, które sprzeciwiają się pokojowi będą obalone".

Komisarz spraw zagranicznych Trockij w artykule wstępnym „Prawdy" pisał:

„Czy ludy zachodnie w dalszym ciągu będą znosiły cierpliwie przestępczą robotę burżuazyjnych klik koalicji? Kapitalistyczne rządy krajów skazują na śmierć miljony ludzi. Obiecujemy pomoc klasie robotniczej, która powstanie by obalić imperjalistów i militarystów".

Trocki pisał, że dalsza współpraca Rosji z koalicją jest absurdem. Twierdził że Francja gotowa będzie za cenę otrzymania Alzacji i Lotaryngji w każdej chwili zdradzić Rosję.

Generał Denikin pisze, że rząd carski mógł niejednokrotnie zawrzeć pokój odrębny z Niemcami. Już w roku 1915 niemiecka dyplomacja rozpoczęła rokowania. Próbowano nawiązać porozumienie z Rosją za **pośrednictwem szwodzkiego króla Gustawa,** później przez **damę dworu Wasilczykową.** Następnie próbował zostać pośrednikiem w tej sprawie **dyrektor „Deutsche Bank" Monkowitz.** Prowadzone też były rozmowy **pomiędzy Protopowem i Warburgiem,** przyjechał w specjalnej misji **dyplomata bułgarski Rizow.**

Niemcy proponowali Rosji wybitnie korzystne warunki. Zobowiązywali się wycofać swe wojska z terytorjów rosyjskich, zaspokoić pretensje Rosji do linji granicznej Prus, przyjąć zobowiązania finansowe Rosji wobec Francji i przyznać Rosji Konstantynopol. Rosja mimo wszystko odmówiła, nie chciała zawrzeć pokoju oddzielnego. A to był — zdaniem gen. Denikina — wielki błąd. Później pokój ten zawarli bolszewicy.

W końcu swej książki generał Denikin pisze o przyszłej wojnie. Twierdzi on, że jest ona nieunikniona i że najbardziej stracić może na tem Rosja. Utrata Dalekiego Wschodu przez Rosję uważana jest przez Denikina za rzecz zupełnie przesądzoną. Ale równocześnie b. generał carski twierdzi, że Rosja sowiecka, odnosząc straty na Wschodzie, tymbardziej przygotuje swoją ekspansję na Zachód. Wszystkie pokojowe mowy bolszewików uważa Denikin za frazes Rosja sowiecka nie wyrzeknie się nigdy, jego zdaniem, ideałów komunizmu i światowej rewolucji. O tem nie chcą pamiętać państwa, które utrzymują obecnie z bolszewikami najbardziej przyjazne stosunki. Ale rzeczywistość już w niedługim czasie otworzy wszystkim oczy.

R. W.

Najbogatsi ludzie w Anglji.

Pół tuzina kobiet-miljonerek.—W rodzinie królewskiej tylko jeden miljoner.—Człowiek, który od 10-ciu lat nie mył się ani razu.

Anglja posiada około 560 miljonerów. Do najmajętniejszych jednak należą dwie magnackie rodziny: **Wills'ów i Coats'ów,** Sir George Wills, który umarł w roku 1929, pozostawił swym spadkobiercom 15 miljonów szterlingów. Olbrzymią tę fortunę zdobył na tytoniu i papierosach. Rodzina Coats'ów posiada blisko 30 miljonów funtów. Majątek swój zdobyli na bawełnie i niciach.

Królem tytoniu jest Bernard Baron.— Do 50-tego roku życia był on średnio-zamożnym człowiekiem. Gdy kobiety zaczęły jednak palić, obroty jego wzrosły niepomiernie i w krótkim czasie dosięgły przeszło 15 miljonów funtów rocznie. Mister Baron jest bardzo hojny i w dniu swych urodzin, rozdaje zazwyczaj na różne cele filantropijne do 50 tysięcy funt.

Wielka Brytanja może się poszczycić **pół tuzinem kobiet miljonerek,** Najbogatszą z nich jest **lady Honston,** wdowa po kapitanie z Jersey, który **pozostawił swej małżonce w spadku 17 miljonów funtów.**

Senjorem słynnej rodziny Rotszyldów liczącej do niedawna 5 multimiljonerów, jest **lord James Rotszyld,** który posiada swą siedzibę w pobliżu dóbr księcia Jorku. — Fleet-Street, na której mieszczą się największe redakcje i drukarnie, liczy blisko tuzin miljonerów. Najbogatszym z nich jest bezsprzecznie **lord Rothermere, właściciel „Daily Mail"** i in. pism londyńskich. Uchodzi on za najhojniejszego magnata angielskiego. Niedawno podarował municypalności londyńskiej wspaniały Harmsworth-park, wartości pół miljona funtów.

Tygodnik **„News of the World",** ukazujący się w nakładzie czterech miljonów egzemplarzy, należy do lorda Riddella.— Cała zaś prasa prowincjonalna jest własnością sir Williama Berry.

Pomiędzy książętami pierwsze miejsce pod względem bogactwa, zajmuje książę Westminsteru. Same jego podróże po świecie, pochłaniają kilka miljonów rocznie. — Największym magnatem ziemskim całego świata jest książę of Sutherland, posiada on bowiem miljon hektarów ziemi.

Znany ze swych **bogactw i ekscen**trycznego trybu życia jest książę of Northumberland — zwą go powszechnie, **„królem czarnych djamentów",** gdyż posiada dużo kopalń węgla. Posiadłość księcia w Welbeck-Abbey, jest jedną z najpiękniejszych w Anglji. Na szczególną uwagę zasługuje podziemna sala balowa o długości 100 metrów i niepodparta ani jedną kolumną. Podobna sala, która stanowi cud techniki, znajduje się w hotelu Biltmore w Los Angeles.

Królem whisky jest lord Dewar, który ostatsio dorobił się olbrzymiego majątku na modnych obecnie coctailach.

Największym jednak bogaczem w całem Imperjum Brytyjskiem jest **Solly Joel** Majątek jego szacują na 60 miljonów funtów szterlingów. Bajeczną swą fortunę zdobył na **kopalniach złota i djamentów w Południowej Afryce.** Jacht tego potentata „Eillen" uchodzi za najpiękniejszy statek na świecie i konserwacja yachtu pochłania setki tysięcy funtów. Mister Joel jest wielkim amatorem koni i stajnia jego zdobywa od wielu lat stale pierwsze nagrody na wszystkich wyścigach.

Rodzina królewska posiada **tylko jednego miljonera,** Viscomite Lascelles, który poślubił księżniczkę Mary. Odziedziczył on 2 miljony funtów po swym ekscentrycznym stryju, o którym opowiadają, **że nie mył się wcale w ciągu ostatnich dziesięciu lat swego życia.**

O wielu bogaczach, dowiaduje się świat dopiero po ich śmierci. Ostatnio, większość miljonerów, umierając, zostawia swym potomkom w spadku zaledwie jedną piątą swego właściwego majątku. Tłumaczy się to tem, że w Anglji obowiązują niezmiernie wysokie stawki podatku spadkowego. Śmierć bogatego człowieka jest niekiedy kosztowniejsza, niż całe jego życie. Nic więc dziwnego, że zapobiegliwsi magnaci za życia, jeszcze podejmują odpowiednie środki, by.... umrzeć jaknajbiedniejszymi.



REKORDOWY LOT ATLANTYCKI.

Trzej lotnicy francuscy Gauthier, Duruthy i Emont odbyli rekordowy lot bez zatrzymania się z St. Louis w Senegalu, w Afryce do Natalu w Brazylji. Trasa ich lotu wynosiła 3200 kilometrów.

Najpiękniejszy ko



„Lotus Lucina" nazywa się śliczny kaz kota na wystawie w Londy

Kącik dla pań.

Kosmetyka w karnaw

Nic tak nie niszczy naszego zdr jak karnawał. Dziesiątki nieprzesp nocy, nieracjonalne i nie w porę wane posiłki, brak powietrza, alko to wszystko **wyczerpuje organizm i pie nerwy.** Ażeby te wpływy uje czynić mniej dotkliwemi należy d higjenę w wolnych od zabaw ch Rzymianie twierdzili: **odpoczynek częściowym snem, a sen całkowity poczynkiem.** Niestety trudno jest nić porę zabaw i musi, kto chce wić w karnawale, zrezygnować z szego okresu snu do północy. T dziej winno się pamiętać o tem ją ną jest rola wypoczynku dla całe szego układu nerwowego. Ażeby zbawiać tedy organizmu nieodzow wypoczynku, należy w przewidy bezsennej nocy **położyć się** do **przynajmniej na 2 godziny przed** **— powiedzmy od godziny 9-ej do 1** Do wszystkich zabiegów kosmety należy przystąpić po spaniu. Spać z twarzą umytą, natłuszczoną czym kremem i z **oczami przewią szeroką na trzy palce wstążką,** zapewnia bezruch powiekom i od nek źrenicom. Zabezpieczone w te sób oczy nabierają blasku. Poza niezmiernie ważną rolę podczas k wału odgrywa jedzenie, albowiem kresie wyczerpujących zabaw org zużywa się i męczy znacznie wię normalnie. W pierwszym rzędzie dbać o prawidłową przemianę ma dobre krążenie krwi, a więc — używać **dużo ruchu na świeżem trzu, racjonalnie** odżywiać się i w gać się przeziębienia, spożywać więcej owoców, jarzyn, sałaty, mle słowem wszystkiego, co zawiera w ny. Unikać natomiast ostrych za konserw i alkoholu. Nie należy przeprowadzać w karnawale kura tłuszczającej. Należy dbać o to, aby **łądek funkcjonował sprawnie,** po **stanowi to jeden z najważniejszych** **ników zapewniających świeżość i stość cery,** podczas gdy zaburze trawieniu wywołują nieoczekiwane pryski na twarzy i bóle głowy. G wnych środków przeczyszczających ży jednak unikać, ponieważ wy one zbyteczne osłabienie i nadają s szary odcień. Świeże owoce, śliwki szone, figi, rumianek lub pastylki chy w gorącej wodzie stosowane czo — oto środki regulujące żołą nie szkodące urodzie. Pozatem bardzo dbać o higjenę całego ciała gólnie starannie należy myć Kurz, pot, puder i szminka zgubnie łają na cerę i tylko najdalej czystość może tu przyjść z pomocą piel ogólna conajmniej dwa razy godniu, a niezależnie od tego kąpiel **każdym balu.**

Czysto umytą twarz smaruje się mem, następnie przystępuje się do wania. Okrągła twarz różuje się na środku policzka — w kierunku wym — przyczem pełna twarz mniejszego rumieńca. Podłużną maluje się niżej i poziomo — w kie ucha. Długi owal skraca się prze szerzenie policzków; troszeczkę ró brodzie również skraca twarz. Mała drobną twarz maluje się bardzo lekko w kierunku skroni. Karnację podnosi piel z krochmalu ryżowego: — kilo kąpiel. Kąpiel po balu — ze zwykłej dy z boraksem.

ŁÓDŹ BEZ SZYLDÓW.

W handlowej dzielnicy pozdejmowano większość szyldów, aby uniknąć opodatkowania.

Jak uzgodnić estetykę z porządkiem publicznym.

(s) Od kilku tygodni obserwujemy w Łodzi przedziwną metamorfozę.

Z domów zniknęły szyldy sklepów, magazynów, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw. Usunięto je, w obawie przed nowym podatkiem miejskim. I choć raziły one oko zawsze, dziś dopiero, gdy z pod tej pstrokacizny

wyjrzały nagie mury,

uprzytomniamy sobie, jak bardzo szyldy łódzkie szpeciły miasto.

Była to istna orgja kolorów i wymiarów. Ograniczeń pod tym względem nie znano i nie uznawano. Każde najdrobniejsze nawet przedsiębiorstwo uważało za wskazane zawiesić ogromny szyld — dobrze, jeżeli jeden tylko, czasem było ich kilka, tak iż pokrywali całe frontony domów.

Wszerz, wzdłuż, naukos,

wołały wielkiemi literami do przechodniów. Barwy dobierane były zupełnie dowolnie i bez żadnego umiaru. Im były jaskrawsze i gryzące się z sobą, tembardziej zadawalały właściciela przedsiębiorstwa.

Gdy uchwalono nowy podatek miejski — szyldy zaczęły znikać.

Na ulicy Piotrkowskiej mniej to jest widoczne. Ale wystarczy zapuścić się na boczne ulice, zwłaszcza w dzielnicy północnej, by rzuciły się w oczy nagie mury,

tak nagle i pośpiesznie ogołocone.

Oczywiście tak nie pozostanie. Po krótkim czasie niewątpliwie znów wyjdą szyldy z ukrycia. Ostatecznie musi bodaj jeden napis zawisnąć nad przedsiębiorstwem. I teraz dopiero otwiera się właściwe i bardzo wdzięczne pole działania dla

rady artystycznej zarządu m. Łodzi.

Nie dziwimy się, że dotąd rada ta nie interwenjowała. Pilnie baczyła ona na nowe przedsiębiorstwa i nowe szyldy, nie interesując się zupełnie staremi. Ale trudno istotnie w czasie kryzysu zmusić kupców, by zmienili szyldy i przystosowali je do pewnych zasad estetycznych. Teraz jednak, gdy zdjęto je z innego powodu, można wreszcie opracować jakieś przepisy,

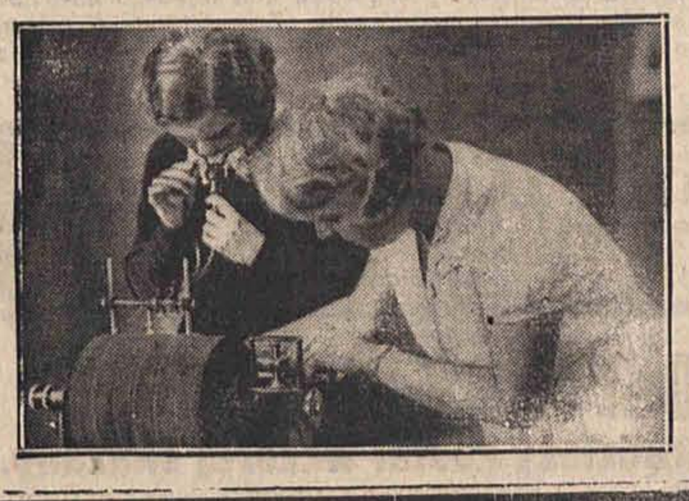
uzgadniające estetykę z porządkiem publicznym.

Można ustalić maksymalne rozmiary szyldów. Nie wszystko przecież traktować należy wyłącznie pod kątem komercyjnym. Estetyce miasta, szczególnie takiego, jak nasze, też się coś należy. Można ustalić ich wygląd. Można zarządzić, by wszystkie przedsiębiorstwa, które będą chciały obecnie szyldy zawiesić, miały obowiązek przedkładania ich do zatwierdzenia radzie artystycznej. Możnaby wówczas zwrócić bardziej dokładną uwagę na wyczyny naszych domorosłych „malarzy" i raz na zawsze

skasować tę ohydę,

która rozpierała się na murach domów w Łodzi.

Mieliśmy dotychczas jakiś karykaturalny przerost reklamy szyldowej. Dziś można bardzo łatwo sprawę tę uporządkować. Ale trzeba do tego przystąpić jaknajprędzej, korzystając ze sprzyjającego momentu.



NIEMI MOGĄ MÓWIĆ.

W Paryżu dokonano wynalazku, który umożliwia niemym odzyskanie mowy. Jest to specjalny aparat, dzięki któremu usuwa się wadę głosową

Pertraktacje z lekarzami

Nowa koncepcja: mniej ludzi, wyższe zarobki.

(i) Wobec zmian, jakie zaszły w kasie chorych na naczelnych stanowiskach, wznowione zostały konferencje pomiędzy dyrekcją ubezpieczalni a związkiem lekarzy na temat stałej umowy zbiorowej.

Dotychczas od dłuższego czasu obowiązuje stan prowizorjum, a nowa umowa, która oparta ma być na „wytycznych" ustalonych w ubiegłym roku przez naczelną izbę lekarska i ogólnopolski związek kas chorych, ma tym razem unormować

stałe etaty

i warunki pracy lekarzy w ubezpieczalni. Rokowania posuwają się naprzód i, jak nas poinformowano, zarówno nowy lekarz naczelny dr. Kunicki, jak i jego zastępca dr. Ryder, postanowili bezwzględnie oprzeć umowę na wzajemnem porozumieniu, bez potrzeby uciekania się do arbitrażu rządowego, jak to miało miejsce w Warszawie.

Przypuszczalnie warunki płac lekarzy ubezpieczalni społecznej ustalone zostaną na

12 procent wpływów brutto ubezpieczalni.

Ale równocześnie z tem wyłoniła się nowa sprawa. Naczelny lekarz dr. Kunicki wysunął bowiem tezę, iż lekarze ubezpieczalni powinni w zasadzie o wiele więcej zarabiać, aniżeli dotychczas, gdyż w tym wypadku będą mogli daleko więcej czasu i energji poświęcać temu lecznictwu społecznemu. Wobec tego wysunięta została koncepcja

redukcji pewnej części dotychczasowych lekarzy kasowych,

by pozostali mogli otrzymać odpowiednio większą ilość godzin pracy i wyższe stawki płac.

Sprawa ta ma być przedmiotem dyskusji w związku lekarzy i tematem najbliższych konferencyj w ubezpieczalni społecznej.

Co mówi nowy miljoner?

„Proszę tylko nie zdradzać mego nazwiska".

Trudno bardzo jest przyłapać nowonarodzonego na loterji miljonera, albowiem głęboka tajemnica otacza jego osobę i nazwisko. Otrzymawszy zatem poufną wiadomość, że szczęśliwy gracz z Częstochowy, posiadacz losu, na który padła wygrana miljon złotych, znajduje się w Głównej Dyrekcji Loterji i podejmuje pieniądze, udaliśmy się tam natychmiast.

Młody człowiek, w okularach — zawiera z nami znajomość niechętnie. Jest jednak opanowany i uprzejmy, jak przystało na przyszłego prawnika.

— Proszę tylko bardzo o pozostawienie w tajemnicy mego nazwiska — mówi. — Znajomi i tak o mnie wiedzą, a obawiam się ataków ze strony obcych o różne pożyczki, kwesty i t. d.

— Rozumiemy dobrze to stanowisko i zapewniamy dyskrecję.

— Jak pan przyjął wiadomość o wygranej? — pytamy.

— Przedewszystkiem miałem tylko ćwiartkę losu. Oddawna ja lub moja matka kupujemy stale taką ćwiartkę. O wygranej dowiedziałem się od kolektora. Ucieszyłem się bardzo, lecz nie przerwałem swojej pracy, nie zamierzam jej porzucać, ani zmieniać trybu życia. Dziś miałem trochę wolnego czasu, więc przyjechałem po pieniądze, zwłaszcza, że i tak całą sumę ulokuję w Warszawie. Dyrekcja Loterji natychmiast wypłaciła mi pieniądze bez żadnej trudności.

Mimo pozornego spokoju znać po nowym „ćwierćmiljonerze" dość znaczne podniecenie, które się potęguje, gdy zaczyna trzaskać aparat fotograficzny.

Szczęśliwy wybraniec fortuny podjął pieniądze w czeku na B.G.K., pożegnał się grzecznie i poszedł... o ćwierć miljona bogatszy.

KRONIKA

Styczeń **27** Sobota

Dziś Jana Złotoustego
Jutro Objaw. Św. Agn.

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	16.12
Wschód księżyca	13.02
Zachód księżyca	6.18
Długość dnia	8.48
Przybyło dnia	1.05

Angielska sobota

tematem narad i konferencji.

(i) W dniu wczorajszym odbyła się międzyzwiązkowa konferencja delegatów organizacyj zawodowych wszelkich odcieni w Łodzi. Udział wzięli w niej przedstawiciele związków klasowych, „Praca", Ch. D. i kartelu Z.Z.P.

Tematem konferencji była dalsza akcja w związku z dążnością do utrzymania „angielskiej soboty" w przemyśle łódzkim. Powzięto też szereg rezolucyj, które ogłoszone zostaną dopiero dziś, po zatwierdzeniu ich przez władze naczelne związków zawodowych.

Dla chorej matki

skradł trochę węgla, żeby ją ogrzać.

(g) Ludzie niekiedy kradną z głodu.— Rzadziej zdarzają się wypadki, kiedy nie tylko głód, ale i zimno może być owym bodźcem, który potrafi skłonić człowieka do naruszenia cudzej własności.

Wypadek tego rodzaju rozpatrywał wczoraj sąd grodzki.

Dwudziestego siódmego grudnia do składu drzewa i węgla przy ul. Myśliwskiej 28, zakradł się Antoni Białek. Oderwał w płocie kilka desek i zamierzał oddalić się z kilku kawałami węgla łącznej wagi 50 kg., gdy został ujęty przez właściciela składu — Stanisława Wicina.

Białka zatrzymano. W toku dochodzenia ten, nigdy jeszcze nie karany złodziej, tłumaczył się, że kradł, gdyż ma chorą matkę, która nie może przetrzymać chłodów. A jak pamiętamy, w grudniu panowały ostre mrozy.

Sąd skazał Białka na 3 miesiące więzienia, jednak wykonanie kary zawiesił na 3 lata.

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek dnia 29 stycznia r. b. o godzinie 8 rano odbędzie się w lokalu biura wojskowo-policyjnego Zarządu Miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 komisja poborowa dla PKU-Łódź-Miasto II.

Na komisję poborową winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1912 i starsi, — którzy dotychczas nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu P. P.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemży (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) i G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

TAJEMNICA „GRUBEJ BERTY".

Armatę, która z odległości 128 kilometrów ostrzeliwała Paryż, budowali niemcy przez kilka lat.—Skonstruowali ją znakomici profesorowie, którzy osobiście pracowali nad jej budową.

Co się stało dn. 18 marca 1918 r. o godz. 6 rano.

Jak wiadomo, front francusko-niemiecki biegł w czasie wojny światowej w odległości 128 kilometrów od Paryża. — Po kilkuletnich bezowocnych zmaganiach niemcy, widząc, że nie przełamią frontu, postanowili ostrzeliwać Paryż bezpośrednio. Powstał wówczas plan wybudowania wielkiej armaty, która rzeczywiście posiadała tak wielką nośność. — Po wojnie światowej, **zniknęły jednak wszelkie ślady „Grubej Berty"** i prasa mało pisała o tym „cudzie" XX-go wieku, z tej prostej przyczyny, że niemcy jak najskrzętniej zatarli wszelkie jej ślady.

Dopiero obecnie, prasa wiedeńska ogłasza niezmiernie ciekawe szczegóły, dotyczące powstania, nośności i wymiarów tej potężnej armaty. Plan ostrzeliwania bezpośrednio Paryża, powstał na początku 1917 roku, jednak dopiero na wiosnę 1918 r. zostało działo to zmontowane. Od pierwszej chwili, odpowiedzialny był za działanie tej niezwykłej machiny **wiceadmirał Rogge.** Opracowanie planów i odlanie działa, powierzono znanym zakładom Kruppa. Do pracy zaciągnięto **najznakomitszych profesorów fizyki, chemji i matematyki. Celowaniem zajmował się osobiście profesor Rausenberger.** — Kilka miesięcy trwały żmudne obliczenia, a kilka miesięcy odlanie samego działa.

Wreszcie wszystkie przygotowania zostały ukończone. Okazało się wówczas, że **niema w Niemczech takiej strzelnicy, na której możnaby działo to wypróbować.** Postanowiono więc zmontować działo nad brzegiem morza i strzelić w wodę. **W pobliżu Cuxhaven zbudowano odpowiednią sztolnię, w której umieszczono armatę.** Padł strzał i po kilku minutach wytrysnął za horyzontem słup wody wysoki na 20 metrów. Zmierzono odległość. **Wynosiła ona zaledwie 90 kilometrów.** Armata powędrowała zpowrotem do zakładów Kruppa. Rzeczoznawcy poczęli na nowo liczyć i po kilku następnych miesiącach, odlano drugą armatę. —

Tymczasem trwały prace przygotowawcze nad zbudowaniem odpowiedniej podstawy cementowej. Stanęła ona w **miejscowości Crepy, która też z tego powodu przeszła do historji.** Trzy razy kopano ziemię, nim natrafiono wreszcie na odpowiedni teren do założenia fundamentów. Działo zainstalowane zostało w lesie. Jak potężne były fundamenty, świadczy fakt, że **zużyto do ich budowy 2000 centnarów cementu, 4.000 centnarów wapna i 50 centnarów drutu.** Wreszcie nadeszło samo działo. Była to potężna rura stalowa, długości 36 metrów. Dla porównania, trzeba wyjaśnić, że zwykły słup telegraficzny ma 9 metrów wysokości. Ściana lufy posiadała grubość 40 centymetrów, a cały jej przekrój wynosił metr. — **„Armatka" ta ważyła 15.000 centnarów.** Obliczono, że z armaty będzie można oddać tylko 65 strzałów. — Każdy następny z kolei pocisk posiadał większy o kilka milimetrów kaliber. — Wszystkie pociski były ponumerowane i **musiały być wystrzelone w podanej kolejności.** Jeden strzał kosztował **35.000 marek,** nie licząc kosztów związanych z ustawieniem armaty. Każdy pocisk ważył blisko dwa centnary, a na wystrzelenie jego, trzeba było zużyć 3 centnary prochu. Proch ładowano workami wprost do armaty, bez tak zwanej łuski. Po każdym strzale, armatę trzeba było jeszcze raz nastawiać i lufę wyprostowywać, po każdym bowiem wstrząsie, ulegała ona skrzywieniu, wynoszącemu wprawdzie milim., lecz mimo to wystarczającemu by całe przedsięwzięcie zostało skazane na niepowodzenie. Pociski tak były skonstruowane, aby po upadku zostały **rozerwane i nie dostały się w ręce nieprzyjaciela.**

Armata była nastawiana za pomocą precyzyjnych przyrządów optycznych.— By potężna detonacja nie zwróciła uwagi nieprzyjaciela, a jednocześnie by armata nie dostała się w ręce wroga, **została ona otoczona przez 30 bateryj ciężkich dział i cztery kompanje piechoty.**— Do obsługi samego działa, trzeba było zatrudnić 60 ludzi.

Z jak nadzwyczajną precyzją działali niemcy, świadczy fakt, że **proch ważono z dokładnością grama.** Pobudowano kilkaset stacyj meteorologiczn. wzdłuż całej granicy, aby z całą dokładnością znać warunki atmosferyczne. Wprawdzie kula poleci aż do stratosfery, gdzie warunki atmosferyczne są nieznane, ale przy obliczeniach wzięto warunki aż do wysokości 20 kilometrów. Nie koniec na tem, **zorganizowano specjalną służbę szpiegowską, która miała dać znać, gdzie padnie pierwszy pocisk.** Służba ta musiała działać niezwykle szybko i została stworzona jedynie do obsługi „Grubej Berty".

Kilka miesięcy trwała jej organizacja i wreszcie w dniu 27 lutego została utworzona. Zkolei, trzeba było czekać na ustabilizowanie się pogody. Wreszcie w dniu **18 marca 1918 roku, o godzinie 6 rano, miał paść pierwszy strzał.** 60 ludzi nabiło armatę, profesor Rausenberg jeszcze raz wycelował działo, poczem zaczęły strzelać karabiny maszynowe i 30 bateryj ciężkich dział otworzyło ogień huraganowy. **W czasie tej kanonady, oddała ogień „Gruba Berta".** Huku jej nikt nie słyszał, albowiem zlał się on całkowicie z ogniem huraganowym. Tylko ludzie obsługujący armatę, **zachwiali się zlekka jak przy wstrząsie podziemnym.**— Szybkość początkowa kuli wynosiła 2 kilometry na sekundę. Z następnym strzałem, czekano do nadejścia sprawozdania z Paryża.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią nieodżałowanego Kolegi naszego

b. p. DAWIDA JAKUBOWICZA

wyrazy szczerego żalu i współczucia Żonie i Rodzinie składają

Tomaszów Mazowiecki

S. Rzeszewski, A. Michlewicz, L. Goldberg, S. Bielberg

Chłopak okradał dentystów.

Za jedną z 15-tu kradzieży został wczoraj skazany.

(as) Przed sądem grodzkim stanął w dniu wczorajszym niezwykły złodziej. Młody ten, 19-letni człowiek, ma na sumieniu

15 kradzieży, dokonanych w 15 gabinetach dentystów łódzkich.

Niewątpliwie pewne dane naturalne — brak znacznej części uzębienia — sprowadziły oskarżonego — Lejbę Fogla — na drogę tych właśnie, a nie innych kradzieży

Fogel zaczynał zawsze w ten sposób, że zgłaszał się do dentysty i prosił o zbadanie swych szczęk. Okazywało się, że brak mu kilku, czy nawet kilkunastu zębów i że należy wykonać roboty techniczne na kilkaset złotych. Po tem ustaleniu, co do którego wszyscy dentyści byli zawsze zgodni, Fogel oświadczał zwykle lekarzowi, że nie może się sam zdecydować na tak wielki wydatek i że

przyjdzie jeszcze raz z matką.

Potem pod jakimkolwiek pozorem Fogel doprowadzał do tego, że lekarz opuszczał na chwilę gabinet. Z tego momentu złodziej korzystał, zakradał się do szafek, w których dentyści przechowują złote zęby, lub złoto i platynę, przeznaczone do robót i chował łup do kieszeni. Niekiedy miał zadanie o tyle uproszczone, że wartościowe t. zw. „mosty" ze złota leżały otwarte.

Oczywista, że lekarz nigdy już nie oglądał swego rzekomego pacjenta.

W ten sposób w początkach grudnia roku ubiegłego okradziony został lekarz-dentysta Gawartin, ponosząc stratę na 500 złotych; w ten sam sposób, w kilka dni później Fogel okradł dentystkę Obodowską, której nie zawahał się wpłacić nawet pewnego zadatku, dentystkę Fokszańską i t. d.

Poszkodowani meldowali o kradzieżach w policji.

Doszło do tego, że **na walnem zebraniu w zrzeszeniu dentystów w Łodzi była omawiana sprawa owych kradzieży i zarząd zrzeszenia ostrzegł wszystkich członków o niezwykłym złodzieju.**

Wreszcie Fogel został ujęty. Wczoraj odpowiadał przed sądem tylko za jedną z piętnastu kradzieży.

Sąd skazał Fogla na 6 miesięcy więzienia. Dalsze sprawy przeciwko Foglowi wpłyną wkrótce na wokandę.

W „zakładzie" p. Anieli Filipienko

działy się rzeczy, jakie się filozofom nie śniły.

Aniela Filipienko, Paweł Remer i Genowefa Koszlaga — właścicielka, bywalec i główna faktorka domu publicznego — zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem: Filipienko — czerpania zysku z nierządu i nakłaniania do nierządu nieletnich Remer — dopuszczania do czynów lubieżnych z nieletniemi i Koszlaga — nakłaniania do nierządu nieletnich.

Filipienko prowadziła swój zakład przy Alei Kościuszki 41. W pewnych sferach dom ten znany był z tego, że jego pensjonarjuszki są przedewszystkiem bardzo młode — często jeszcze niezupełnie rozwinięte dziewczęta i że są one specjalnie wyszkolone przez właścicielkę w kierunku choreograficznym. Że ta choreografja nie miała nic wspólnego z popisem na pensji — to rzecz jasna.

Jak słychać, Filipienko ułożyła cały program występów swych młodocianych pensjonarjuszek, przyczem dla uproszczenia nomenklatury, stosowała — podobnie jak to się dzieje wśród muzyków — system numeracji. W ten sposób „skatalogowane" zostały i ujęte w ramy stałego repertuaru tych dziewcząt niektóre sceny zbiorowe i grupy, w których goście brali udział, bądź jako widzowie, bądź też bądź też nawet jako współwykonawcy.

Trzeba przyznać, że Filipienko pracowała zupełnie na wzór paryskich t. zw. „Salonów Masażu". Z muzyką, lub bez, po cenie wysokiej lub niższej — każdy mógł zażądać produkcyj zespołowych, wywołujących odpowiednie wzruszenia.

Sprawy te wykraczałyby poza specyficzną normę, gdyby nie fakt wręcz przerażający: oto Filipienko nakłaniała i przysposobiła do „pracy" w swym zakładzie swe dwie rodzone córki, liczące 13 i 16 lat!

Przez dłuższy czas władze miały na oku lokal Filipienko. W dniu 23 lipca przedstawiciele brygady obyczajowej wkroczyli jednak do lokalu i zakład zlikwidowały.

Rozprawa wczorajsza odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonych bronili adwokaci: Kobyliński, Lilker i M. Rubin.

W godzinach popołudniowych sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego i postanowił wezwać biegłych, celem zbadania poczytalności pierwszej z oskarżonych. (g)

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota.

Boks. W sali przy ul. Przędzalnianej Nr. 68, o godz. 20-ej mecz bokserski Zjednoczone—Strzelecki Klub Sportowy.

Hokej. Lodowisko przy Al. Unji, o godzinie 18-ej mecz o mistrz. klasy B Hakoah — S.K.S. (Łódź).

Gry sportowe. Sala niemieckiego gimnazjum, przy Al. Kościuszki, od godziny 16.30 zawody w koszykówkę żeńską i męską o puhary Triumfu i P.Z. G.S.

Niedziela.

Hokej. Na lodowisku przy Al. Unji mecze o mistrzostwo klasy B: o godzinie 11-ej Ł.K.S. II — Strzelec (Zgierz) i o godz. 14-ej S.K.S. (Łódź)—Triumf

Gry sportowe. W sali niemieckiego gimnazjum od godz. 9.30 mecze w siatkówkę o puhar P.Z.G.S.

Dziś w Helenowie

maskarada na lodzie

Dzisiejsza maskarada na lodzie, organizowana przez sekcję łyżwiarską przy Helenowie, zapowiada się jako pierwszorzędna impreza rozrywkowa o charakterze sportowym.

Organizatorzy nie szczędzili trudu i kosztów, by dzisiejszy oryginalny bal maskowy wypadł pod każdym względem okazale.

Obok wspaniałych popisów łyżwiarskich, odbędzie się defilada masek, gymkhanna łyżwiarska, popisy łódzkiego Chaplina, tańce na lodzie i t. d., co w sumie złoży się na wesołą i oryginalną zabawę.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra 28 p. Strz. Kan.

Dla początkujących łyżwiarzy specjalnie odgrodzona część lodowiska.

Niewątpliwie więc cała Łódź skorzysta dziś z okazji, by pośpieszyć do Helenowa.

Początek maskarady na lodzie o godzinie 7-ej wieczorem. — Wstęp 1 zł.

Wajsówna i Chmielewski

na liście najlepszych 10-ciu sportowców

Jedno z warszawskich pism sportowych zorganizowało doroczny plebiscyt na listę 10-ciu najlepszych sportowców polskich w roku 1933. Z zawodników łódzkich znaleźli się na liście Wajsówna i Chmielewski, przyczem Wajsówna na zaszczytnem drugiem miejscu, Chmielewski na szóstem.

Oto lista dziesięciu najlepszych:

1) Walasiewiczówna 31.324 pkt., 2) Wajsówna Jadwiga 27.351 p., 3) Verey 19.618, 4) Heljasz 18.772 p., 5) Jędrzejewska 11.621 p., 6) Chmielewski Henryk 10.503 p., 7) Kostrzewski 9.97.., 8) Tłoczyński 8.102 p., 9) Marusarz 6.416 p., 10) Albański 4.626 p.

Zawodnicy polscy

na mistrzostwach Europy

— W niedzielę rozegrane zostaną w Pradze zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej parami. Na zawody te pojechała mistrzowska para polska Bilorówna — Kowalski, która obecnie znajduje się w bardzo dobrej formie.

— W dniach 27 i 28 b. m. rozegrane zostaną w Reichenbergu (Czechosłowacja) zawody saneczkowe o mistrzostwo Europy. Na zawody te wyjechała z Krynicy polska drużyna saneczkowa w składzie 6-ciu zawodników (Witkowski, Dziączka, Enkier, Rączkiewicz i inni) oraz jedna zawodniczka (Enkierówna) pod kerunkiem dyr. Loteczki.

Jednocześnie z zawodami odbędzie się kongres saneczkowy, na którym delegat Polski postawi wniosek o powierzenie mistrzostw Europy w roku 1934 i 1935 Polsce. Mistrzostwa te odbyłyby się w Krynicy.

Kolonja żydowska w Z. S. R. R.

Bidgan—przyszła stolica autonomicznej republiki żydowskiej.-Tam, gdzie przed kilku laty moczary, dziś są pola uprawne i szosy.—Wśród kolonistów jest wielu żydów z Polski.

Opowiada o kolonji b. wiceminister angielski, lord Marley.

ziemi rosyjskiej, na północ od Amur, ciągnie się kolonja, zamieszkana przeważnie przez Żydów, która zwie się Biro Bidgan.

Lord Dudley L. A. Marley, który do roku był wyższym oficerem angielskiej marynarki, następnie przerzucił się na teren polityczny i w 1930—31 roku awansował na podsekretarza stanu w ministerstwie wojny, zwiedził tę kolonję i podał w prasie angielskiej ciekawe informacje.

Warto zapoznać się z wywodami angielskiego lorda, zajmującego tak wybitne stanowisko w sferze oficjalnych kół angielskich.

We wstępie lord Marley zaznacza, że klimat Biro Bidganu jest umiarkowany, więc gorący latem i niezbyt surowy w porze zimowej, wskutek czego nadaje się do kolonizacji przez europejczyków. Szczególnie po przewrocie hitlerowskim w Niemczech zaznaczył się napływ Żydów do Biro Bidganu. Rząd sowiecki zgodził się przyjąć uciekinierów z Niemiec, ale pod warunkiem, że są zdrowi i że nadają się albo do pracy rolnej, albo też są rzemieślnikami. Poza tem koloniści winni być przygotowani do pracy w kolektywach i nie mogą uważać siebie za prywatnych właścicieli, jak np. w Palestynie. Lord Marley zaznacza, że wiele osób, nie mając nic do stracenia, zgadza się na te warunki, by nie umrzeć z głodu...

Biro Bidgan jest to wielki obszar, zajmujący około 17 i pół miljona akrów przestrzeni. Taką samą nazwę nosi stolica tej kolonji oraz stacja kolejowa, która dawniej nazywała się Tichonkaja. Owa „stolica" jest niechlujną mieściną, liczącą blisko 10.000 mieszkańców. Domy przeważnie drewniane, podczas deszczu nie można przejść przez zamulone ulice. Niemniej jednak sporządzono plan rozbudowy, który częściowo jest już urzeczywistniony. Powstają nowe, ładne budynki. Istnieje już murowany szpital. W pobliżu jest ponadto pierwszy hotel w pobliżu dworca.

Biro Bidgan stanowi autonomiczny obwód żydowski, który później ma się przekształcić w republikę.

Pierwsi koloniści przybyli do Biro Bidganu w 1928 roku, gdy na całym obszarze rozciągały się niezdatne do użytku moczary i bagniska. Nie było wtedy ani jednej drogi w całym tym okręgu, a jedyne osiedle ludzkie stanowiła biedna, zaniedbana wioska. Pierwsza partja kolonistów składała się z 32 osób, w tej liczbie **było sześciu polskich Żydów i 26 z Rosji.** Ci pierwsi pionierzy mieszkali w namiotach. Łatwo zrozumieć, w jakich warunkach odbywała się ich uciążliwa i niebezpieczna praca. Kilku nie wytrzymało i uciekło. Reszta pozostała i do dnia dzisiejszego korzysta z owoców rozpoczętej wówczas pracy. Największą plagą kolonistów był specjalny gatunek złośliwych much, które powodowały malarję. Po usunięciu błotnisk, muchy te znikły i dziś niema ich w całym Biro Bidganie.

Lord Marley pisze, że w drodze do osiedla Biro widział drewniany most o niezwykłej konstrukcji. Most ten, wybudowany w ciągu dziewięciu miesięcy, posiada **560 metrów długości i nadaje się do wszelkiego ruchu, wytrzymując nawet czołgi i traktory.** Dawniej na tem miejscu była zwykła kładka...

Niektóre drogi utrzymane są w znośnym stanie, tak iż nawet ciężarowe auto może osiągnąć szybkość 50 kilometrów na godzinę. Okolica jest ładna, lesista. Gleba jest urodzajna i zawiera pokłady węgla oraz rudę żelazną.

Jak żyją koloniści w Biro Bigdanie?..

Życie ich jest oczywiście bardzo prymitywne. Jest to spokojne życie rolników, nie mających zbytnich aspiracyj. Lord Marley zwiedził kilka farm, opartych na ustroju kolektywnym. Na jednej z nich **gość angielski zetknął się z gospodarzem, zwanym „prezydentem" farmy, nazwiskiem Muchnik, 28-letnim, inteligentnym młodzieńcem.** Ponadto na farmie tej funkcje „władzy" sprawowała również młoda agronomka, która przybyła niedawno z uniwersytetu odeskiego oraz nauczyciel szkolny.

Na omawianej farmie mieszka 150 rodzin (w 1927 roku było zaledwie 40), razem 600 osób. Z tej liczby **50-ro dzieci przebywa w żłobku, 50-ro w ogródku dziecięcym i 150 chodzi do szkoły.** Mieszkania kolonistów składają się z dwuch izb i werandy. Zwraca uwagę nieodpowiedni stan ubikacyj.

Gospodarstwo rolne posiada **własny telefon, urząd pocztowy,** (codziennie roznosi się pocztę), **auto ciężarowe i cztery traktory.** W mieszkaniach czysto, schludnie. Dzieci nosiły nieco porwaną odzież, ale poinformowano gości, że wskutek nawału pracy na roli, nikt nie miał czasu zająć się reparacją ubranek...

Lord Marley zainteresował się specjalnie **sytuacją starców i emerytów.** Kto nie jest zdolny do pracy, ma prawo **do całkowitej pomocy społecznej i materjalnej.** Robotnik otrzymuje jedną trzecią pensji dodatkowo dla ojca lub matki. W ciągu jednego miesiąca sierpnia rząd sowiecki wydał 50 wiz wjazdowych dla niezdolnych do pracy krewnych obywateli biro-bidgańskich, którzy pochodzili przeważnie z Wilna.

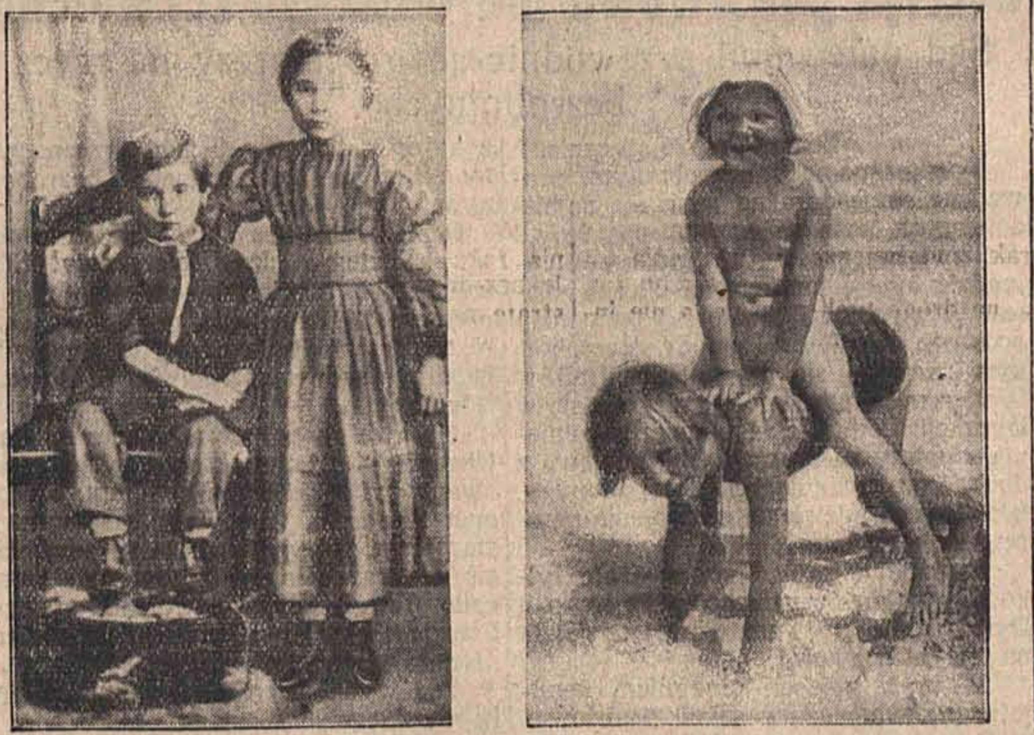
Na innym folwarku gość angielski zwiedził pasiekę, składającą się z 600 uli. Kierownik tej pasieki zajmuje dwa ładne pokoje i posiada ponadto kilka kur, krowę, cielę i konia. Jest to **chłop, lecz jego bibljoteka zawiera dzieła Anatola Francea i Victora Hugo.**

Szkoła mieści się w mocno zniszczonym gmachu. Wykłady odbywają się w języku żydowskim (żargonie).

Stan aprowizacyjny w Biro Bidganie przedstawia się dobrze. Zeszłej zimy były jeszcze pewne trudności. Wskutek powodzi dał się we znaki brak jarzyn. Na przeciąg pięciu dni zabrakło również chleba z powodu trudności komunikacyjnych i dlatego zmniejszono racje. Cukru starczyło na okres dziesięciu miesięcy. Mięsa i ryb nigdy nie zabrakło. Każdy kolonista otrzymuje latem półtora litra mleka dziennie, zimą mniej.

Kończąc swe wywody, były podsekretarz stanu ministerstwa wojny rokuje kolonji Biro-Bidgan dobrą przyszłość.

Dzieci dawniej i dziś.



Wychowanie młodego pokolenia uległo obecnie kolosalnym zmianom. Najwymowniej ilustruje to fotografja: na zdjęciu dzieci z ubiegłego wieku (z lewej) i dzieci współczesne (z prawej).

...e z piasku.

Randka w Zoo.

...ę państwa — za dwa lata spotkamy się w Bruxeli.

Prawdzie między Warszawą a Łodzią możnaby sobie wyznaczyć bliższe miejsce spotkania, ale za dwa lata w Bruxeli odbędzie się wspaniała wystawa kolonjalna i na niej to właśnie spotkają się wszyscy, bo w programie przewidziane są atrakcje, które ściągną gości z całego świata.

Na wystawie będzie ogród zoologiczny złożony z przedstawicieli fauny belgijskiego Konga, a każdy bilet wstępu do ogrodu będzie jednocześnie biletem loteryjnym. Przedsiębiorstwu nie opłaci się wieść z powrotem do puszcz afrykańskich wszystkich lwów, hien i hipopotamów, zgromadzonych w tem Zoo — więc rozlosują je wspaniałomyślnie wśród publiczność.

Czy to nie jedyna okazja stać się właścicielem egzotycznego zwierza?

Można przyjść na wystawę piechotą, a wyjechać konno na strusiu, lub wypełnym krokodylu. Nikt się więc nie oprze pokusie spróbowania szczęścia w jedynej w swoim rodzaju loterji.

Będą się przy tem rozgrywały cudne sceny, które napewno ściągną operatorów filmowych ze wszystkich wytwórni.

Bo wyobraźmy sobie np., że jakiś 5-letni pędrak z Bukaresztu, zwiedzając z mamą Zoo, wygrywa nosorożca.

Bąk jest uszczęśliwiony, klaszcze w rączki i woła:

— Cip, cip, cip! Truś — truś — truś!

A wdzięczny nosorożec, wesoło wywijając ogonkiem, biegnie za swoim nowym młodym panem i rzewnie odpowiada:

— Beee... beee....

Mama jest także w siódmem niebie, bo trudno o większą wygodę: bawiąc przejazdem w Bruxeli wygrać nosorożca!

Inna znów dziewczynka, dajmy na to z Łodzi, wygrywa olbrzymiego węża — boa constrictora. Cóż ma z nim zrobić? Owija go sobie koło szyi, niesie do hotelu, a później wiezie w klatce do domu, do Łodzi. Też ma przyjemność, bo w myśli przeznacza mu już na pożarcie wszystkie swoje dokuczliwe bony i nauczycielki.

A pewna zażywna staruszka wygrywa żyrafę. Dosiada jej natychmiast i ułapiwszy oburącz za szyję, triumfalnie na własnej żyrafie wyjeżdża z ogrodu. Przyszła doń ubożuchno, piechotką, a wyjeżdża conajmniej jak maharadżowa — na własnej żyrafie.

Ja, osobiście, mam ochotę wygrać słonia — a słoń sanowi tam główną wygraną. Nie jestem wcale chciwy i nie spekuluje, broń Boże, na jego cennych kłach, ale mam sympatję do tych stworzonek i chętnie przywiózłbym sobie słonia do Warszawy.

Nie wiem tylko, czy u nas jest duże cło od słoni? Przypuszczam, że tak, że wysoka stawką musimy się bronić przed zalewem importowanych słoni.

Trudno, zapłacę. Nazwę go swojsko „Wojtek" i będę go trzymał w mieszkaniu na trzeciem piętrze, w łazience. — Słoń lubi się pluskać, musi więc mieć wodę nietyle pod ręką, co pod trąbą.— Przeznaczam go w myślach do wielu funkcyj.

Przyjemnie jest w upalny dzień letni wyjechać na spacer w Aleje na własnym słoniu, pod baldachimem. Wszyscy uprzejmie ustępują z drogi, a do znajomych na pierwszem piętrze można wchodzić wprost przez okno, nie fatygując się po schodach.

Dobrze jest także mieć na każde zawołanie słonia w domu w razie odwiedzin nieproszonych gości. Przychodzi np. kolega literat i pyta się, czy może mi przeczytać ostatni swój utwór, poemat w 12 pieśniach oktawami. Gdybym nie miał słonia, musiałbym cierpieć, a tak gwizdnę tylko z cicha przez zęby. Wojtek — mądre zwierzę — już wie, co to znaczy! Wtacza się ciężko do pokoju łagodnie opasuje gościa trąbą — i buch! nim w okno. Poczem spokojnie wraca do swojej łazienki, do przerwanej kąpieli.

Prócz tych wygód, że tak powiem podręcznych, obserwowałbym go bardzo pilnie, aby się od niego nauczyć zręczności. Zręczność słonia jest już przysłowiową w polityce i dyplomacji, a muszę państwu wyznać, że mam pewne ambitne zamiary na przyszłość. Dla podreperowania moich finansów chciałbym zostać dyplomatą — przecież żadna praca nie hańby, a ta daje nawet dochody.

A kiedy mój Wojtek po wieloletniej służbie bardzo się już zestarzeje i poczuje zbliżający się koniec, wówczas, zwyczajem wszystkich słoni, udać się zechce na cmentarzysko słoni, aby kości swe złożyć wśród kości przodków.

Na to tylko czekam—jest to jedyna okazja, aby wreszcie odnaleźć owo legendarne cmentarzysko słoni i wejść w posiadanie wszystkich kłów, jakie tam od początku świata wszystkie zdychające słonie złożyły.

Więc — za dwa lata w Bruxeli, nieprawdaż?

Padalec

Pobierał zaliczki... na fałszywe matury

Aferzysta otrzymywał liczne zamówienia osób, pragnących za wszelką cenę uzyskać „cenzus naukowy"

Wilno, 26 stycznia.

Na terenie Wilna ukazał się niedawno niejaki Adamowicz. Zamieszkał on w jednym z miejscowych hoteli i zajął się— niezwykłym procederem. Proponował on różnym osobom **wyrobienie świadectwa maturalnego.**

Naturalnie — chętnych nie zabrakło i zamówienia posypały się jak z rogu obfitości.

Policja zainteresowała się pomysłowym aferzystą i aresztowała go. Przeprowadzono w pokoju Adamowicza rewizję, która ujawniła szereg dokumentów, świadczących o jego występnej działalności.

Wprawdzie nie znaleziono żadnych podrobionych matur, natomiast w ręce policji wpadł szereg podań i fotografji, osób, którzy na cenę **kilkuset złotych,** chcieli nabyć „wykształcenie" w postaci **fałszywych świadectw dojrzałości.**

Jak się okazało Adamowicz nie podrabiał matur, lecz — zwyczajnie — nabierał naiwnych. Obiecywał im „wyrobienie" matury i pobierał znaczne zaliczki na poczet zapłaty za nie.

Aferzystę osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

GŁOŚNA AFERA HOLENDERSKIEGO BANKU

Poszkodowani winni zwrócić się do urzędów pocztowych o zwrot przekazanych sum

Gdynia, 26 stycznia.

Istniejący w Amsterdamie dom bankowy „Allgemene Credit en Administratie Kas", zajmujący się udzielaniem pożyczek oraz kredytów hipotecznych, za pośrednictwem swych agentów oraz ogłoszeń w pismach, działał m. in. na terenie Polski, **naraziwszy swemi oszukańczemi manipulacjami kilkaset osób na poważne straty.**

Bank ten został przed kilku miesiącami zlikwidowany przez władze za przekroczenia ustawy o udzielaniu kredytów a **kierownik tej instytucji Gustaw H. F. Schnejder, skazany za oszustwa na 1 rok więzienia.** W kasie domu bankowego znaleziono podczas rewizji jedynie drobną kwotę, również konto P.K.O. w Hanowerze wykazało saldo dodatnie w kwocie zaledwie kilkuset marek niemieckich wobec czego nie może być mowy o ewentualnem zwrocie poszkodowanym kwot, wpłaconych na pokrycie kosztów administracyjnych w związku ze staraniami o uzyskanie pożyczki lub kredytu hipotecznego.

Osoby, które po 20 września 1933 r. wysłały pocztą przekazy pieniężne pod adresem „Allgemeene Credit en Adminstrate Kas" w Amsterdamie, mogą zwrócić się do urzędów pocztowych nadawczych zwrot swych pieniędzy.

Loterja państwowa nie udzieliła zezwolenia

Sąd uniewinnił przewodniczącego imprezy na rzecz bezrobotnych

Tomaszów, 26 stycznia.

Komitet pomocy bezrobotnym, prowadząc akcję doraźną na rzecz najbiedniejszych naszego miasta, postanowił dla zwiększenia swych funduszów urządzić loterję fantową na ulicach miasta. W związku z tem prezydjum miejscowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym zwróciło się do swej centrali w Warszawie z prośbą o wystaranie się w Dyrekcji Loterji Państwowej zwolnienia z opłaty na rzecz skarbu państwa z dochodów, osiągniętych z tej imprezy, jak również udzielenia zezwolenia na urządzenie tej loterji.

Kwestję tę prezydjum uważało tylko za zwykłą formalność, gdyż co roku Dyrekcja Loterji Państwowej udzielała na ten cel zezwoleń.

W myśl poleceń prezydjum komitetu, przewodniczący sekcji finansowej, p. Borowski przeprowadził tę imprezę, z której całkowity dochód przeznaczony został na rzecz pomocy bezrobotnym.

Dopiero po kilku dniach nadeszła odmowna odpowiedź z Warszawy. Gdy wiadomość o przeprowadzeniu tej imprezy bez zezwolenia doszła do Dyrekcji Loterji Państwowej, ta wystąpiła na drogę sądową przeciwko p. Borowskiemu.

Sprawę rozpatrywał obecnie Sąd Okręgowy. W charakterze świadka wezwany był wiceprezes komitetu. p. Roman Ślosarski, kierownik ekspozytury starostwa, który zeznał, że na zezwolenie w sprawie loterji fantowej nie zwracano uwagi, gdyż zezwolenia takiego Loterja Państwowa zawsze chetnie udzielała ze względu na cel społeczny.

Sąd wydał wyrok uniewinniający p. Borowskiego.

Tajemniczy topielec wyłowiony pod Tomaszowem

Tomaszów, 26 stycznia

Dzisiaj w godzinach wieczornych wyłowiono z rzeczki Czarnej zwłoki nieznanego mężczyzny. Narazie nie zdołano ustalić tożsamości topielca, **którego przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.**

Stan zwłok wskazuje na to, iż przebywały one w wodzie od kilku tygodni.

Władze wdrożyły dochodzenie w celu stwierdzenia tożsamości topielca.

Najlepszych komików polskiego ekranu powołano na ćwiczenia wojskowe.

Władysław Walter
Adolf Dymsza
Stanisław Sielański

bez słowa protestu spełnić musieli ten obowiązek.

Radjoprogram.

—:o:—

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 26-go stycznia.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki salonowej.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Arje i pieśni w wykonaniu Marji Lestuzzi.
15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. Lektor L. Roquigny. (Kurs średni).
16.55—17.25: „Po jednej piosence" — płyty.
17.25—17.50: Recital organowy prof. Wł. Kalinowskiego. Tr. z Wilna.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: „W laboratorjum fizyka" — reportaż dr. Feliksa Burdckiego.
18.20—19.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Recytacje poezyj.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Bolesław Mierzejewski (piosenki).
21.00— 21:15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.
21.15—22.00: Koncert muzyki polskiej. Marja Barówna (fort.) i Aniela Szlemińska.
22.00—22.40: Muzyka tan. z kaw. „Italja".
22.40—23.00 Muzyka z płyt.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—24.00: „Kukułka wileńska".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. *Athlone.* „Maritana" — opera Wallacea.
20.10. *Lipsk.* „Moja siostra i ja" — operetka Benatzkyego.
20.15. *Sztokholm.* Koncert symfon.

BAL NA „SIEROCINIEC".

Niewątpliwie cała wytworna i elegancka Łódź w dniu 3 lutego, mimo zbiegu różnych zabaw karnawałowych z powodzi tychże wybierze bal na rzecz „Sierocińca dla sierot po żołnierzach"

Zabawa na rzecz „Sierocińca" obfitować będzie w szereg atrakcyj. Bal odbędzie się 3-go lutego w salonach Ogniska Oficerskiego przy ulicy Jerzego Nr. 2. — Początek o godzinie 21-ej. Wstęp 3 zł., Strój wieczorowy.



Życie społeczn...

—:o:—

OPŁATEK w P.W.

Staraniem Koła przyjaciół miejsk... P. W. w dniu 20 stycznia odbyły się ... I i IV baonie.

Wśród śpiewu kolend i wykonanych ... orkiestrę „Pieśni żołnierskich", po... uroczystość związała ściśle młodzież ... w szeregach P.W. z przedstawicielami ... wego społeczeństwa, które, rozumiejąc ... nie P.W. dla obrony Państwa nie szczędzi ... siłków dla podniesienia stanu moralnego ... zycznego przyszłych obywateli i obro... czyzny.

Okrzykami na cześć Pana Prezydenta ... cy Odrodzonego Państwa — Marszałka Piłsudskiego, zakończono tę serdeczną ... stość, która na długo pozostanie w ... naków.

Z LIGI MORSKIEJ i KOLONJAL...

W związku z zbliżającą się 14-tą ... dojścia Wojsk Polskich do Morza, przy... na dzień 10-go lutego 1934 roku, odbyło ... dniu wczorajszym posiedzenie Ligi M... Kolonialnej pod przewodnictwem pana ... grodzkiego, Podobińskiego celem ... uroczystego obchodu przy udziale ... wszystkich organizacji.

Do komitetu obchodu 14-ej rocznicy ... Wojsk Polskich do Morza weszli ... pp. Z. Czerwikowa, Hutówna, kpt. ... L. Endwajs, St. Jarociński, T. Ek... Trzciński, S. Kostowski, K. Rimler.

W dniach najbliższych komitet or... ny obchodu ułoży szczegółowy program.

Z ŁÓDZKIEJ IZBY ROLNICZ...

W następstwie zatwierdzenia wyb... prezydjum łódzkiej Izby rolniczej ... stra rolnictwa i reform rolnych w d... rajszym odbyło się przejęcie urzędowa... wów i pasywów Izby z rąk komisarza ... Zygmunta Szostaka, przez prezesa Izby ... gniewa Wilskiego i wiceprezesa Jana ...

Tomaszów Mazowie...

—::—

ZA NIELEGALNĄ SPRZEDAŻ PA... ROSÓW.

Władze okręgowe przeprow... rewizję w sklepie Emilji Kosowej ... mieszkałej we wsi Małecz i stwie... że właścicielka nielegalnie sprzeda... pierosy własnego wyrobu. Kosowa ... znała się do sprzedaży 400 sztuk ... rosów w cenie po 2 grosze.

W mieszkaniu prywatnem zna... no około 100 sztuk takich papierosów.

Kosową pociągnięto do odpowiedzial... ności karnej. Stanęła w czoraj prz... dem okręgowym, który skazał ją ... płacenie 50 zł. grzywny z zamianą ... zie nieściągalności na trzy dni ar...

PARA SUTENERÓW PRZED SĄD...

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej ... Tomaszowie miał rozpatrywać ... znanej na tutejszym terenie pary ... rów Sali Hamholc i Hanela Pes... karżonych o uprawianie tego nicnego ... cederu. Para ta już kilkakrotnie za... ła na ławie oskarżonych.

Rozprawa została odroczona ... względu na niestawiennictwo ... świadków dowodowych.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Budżet państwa.

Debatowany obecnie w naszych izbach ustawodawczych budżet oparty na następujących globalnych cyfrach:

1. Daniny	965,3	milj.
2. Inne admin.	428,5	milj.
3. Przedsięb.	60,1	milj.
4. Monopole	645,5	milj.
5. Fundusze spec.	18,3	milj.
	2.117,7	milj.

W wysoką kwotę „innych dochodów [illegible]istracyjnych“ wstawiona jest cy[illegible] 175 miljonów zł. przewidywanej po[illegible]łości Pożyczki Narodowej. Jeżeli [illegible]imy kwotę tej pożyczki otrzyma[illegible] jako sumę „przewidywanych wpły[illegible] budżetowych — złot. 1942,7 milj.

Taka kwota wpływów opiera się na [illegible]ych wynikach bieżącego okresu [illegible]awczego niemal bez odchylenia, [illegible]onych w proporcji całorocznej [illegible]93 milj.)

[illegible]ywista w obrębie poszczególnych [illegible] dochodów liczyć się należy z pew[illegible] przesunięciami w porównaniu z [illegible]m bieżącym. Tak np. z jednej stro[illegible] w obrębie danin zaczynają w roku [illegible] działać nowe zniżki w podatku [illegible]owym, za to przypuszczalnie po[illegible] dochodowy oparty na wynikach [illegible] 1933 da nieco lepsze cyfry; w [illegible]ku ze zmianą taryfy celnej, liczyć należy z pewnym wzrostem docho[illegible] celnych i t. d. W monopolach stan [illegible] (przy wpływie z dwuch głów[illegible] źródeł: tytoniu — ok. 340 milj. i [illegible]su — ok. 220 milj.) można przy[illegible] za mniej - więcej ustabilizowany.

Większy wysiłek oczekuje przedsię[illegible]twa, zwłaszcza kolejowy, aby móc [illegible]ać zadaniu jakie daje im budżet; [illegible] elastyczność w dostosowaniu do sytuacji rynkowej jest palącą ko[illegible]nością.

W ogólnym jednak zrębie — jak wi[illegible] — budowa budżetu nie jest opar[illegible] zbyt optymistycznym planie.

Wydatki preliminowane są cyfrą [illegible] 2165,4 milj. Po raz pierwszy pre[illegible] zawiera tablicę wydatków we[illegible] rodzajów; zwężamy tę tablicę do [illegible]pującego skrótu:

[illegible]owe, emerytury, renty	54,2 proc.
Wydatki administracyjne	6,0 proc.
[illegible]gi państwowe	9,1 proc.
Pozostałe zwycz. i nadzw.	30,7 proc.

Jak widać z naszego zestawienia [illegible] niż połowę wydatków, czyli zgó[illegible] miljard złotych skarb oddaje ludziom [illegible] pracę w tej czy innej formie.

Budżet nasz jest więc par excellence [illegible]etem „głodowym“, przypuszczalnie [illegible]nie poniżej „minimum egzystencji“, [illegible] w ramach maximum wysiłku spo[illegible]nego.

Brakowi środków na inwestycje pró[illegible] zaradzić zapomocą stworzenia [illegible]alnego funduszu „celowego“. Fi[illegible] budowa tego funduszu, oparcie na bardzo elastycznej (wyeliminowa[illegible] na każde żądanie na gotówkę) emi[illegible] bonów wskazuje na próbny charak[illegible] koncepcji, bez angażowania się.

Budżet zamknięty jest zupełnie nie[illegible]nym niedoborem — niespełna 50 [illegible] w tej wysokości może być on oczy[illegible] bez większego trudu pokryty wielkiemi operacjami krótkotermino[illegible] kredytu, które w ostateczności [illegible] w tej czy innej postaci, banki [illegible]owe lub bank emisyjny.

Dr. A. Z.

[illegible]ARSKIE ZAMÓWIENIE DLA MENNICY ANGIELSKIEJ.

Donoszą z Londynu, że mennica angielska o[illegible] zamówienie na wybicie nowych bułgar[illegible] monet srebrnych. Zamówienie obejmuje [illegible] pół miljona monet po 100 lewa i 3 miljony [illegible] lewa.

Zyski i straty w przemyśle włókienniczym
Cyfry, ilustrujące exposé min. Zarzyckiego.

Min. przemysłu i handlu, dr. Zarzycki, w expose swem, wygłoszonem na komisji budżetowej Sejmu, podkreślił ożywienie się życia gospodarczego Polski w r. ub., specjalnie zwracając uwagę na poprawę sytuacji w przemyśle włókienniczym. Warto zatem paroma cyframi zilustrować przemówienie p. ministra

W r. ub. dał się przedewszystkiem zauważyć wzrost produkcji przemysłowej, występujący stale od pierwszych miesięcy. Na podkreślenie zasługuje fakt, **iż wzrost ten postępował bez wahań i gwałtownych skoków, co zdaje się wykluczać przypadkowość i sporadyczność tego zjawiska.** Wskaźnik produkcji zwiększał się stopniowo od 45 w styczniu do 67 w listopadzie, dając przeciętną miesięczną za ten okres 56. W r. 1932 przeciętny miesięczny wskaźnik produkcji wynosił 54, zatem **w r. ub. wzrósł on o zgórą 3,5 proc.**

Wzrost produkcji przemysłowej zaznaczył się przedewszystkiem w górnictwie, hutnictwie i przemyśle włókienniczym. W dziedzinie wytwórczości włókienniczej **najwydatniej wystąpiło zwiększenie produkcji przędzy bawełnianej, której wytwarzano miesięcznie przeciętnie 4400 ton, wobec 3600 ton w r. 1932.**

Pewne ożywienie w przemyśle włókienniczym wyraźniej jeszcze ilustrują cyfry, dotyczące importu surowców. Tak więc przywóz bawełny wzrósł z 51006 ton, wartości 86189 tys. zł. w r. 1932 do 60939 ton, wartości 97464 tys. zł. w r. 1933, a więc prawie o 19,5 proc. Mniejwięcej w tym samym stosunku zwiększył się przywóz wełny, zmalał natomiast import półfabrykatów i gotowych towarów, co wskazuje na wzrost zdolności produkcyjnej i konkurencyjności naszego przemysłu włókienniczego.

Na podkreślenie zasługuje również zwiększenie w r. ub. o blisko miljon zł. przywozu maszyn włókienniczych. Dowodzi to, iż **lekka poprawa sytuacji przemysłu pozwoliła mu na rozszerzenie jego inwestycyj,** niemal całkowicie zahamowanych w okresie kryzysu.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w zakresie eksportu włókienniczego, którego wartość spadła w porównaniu z r. 1932 zgórą o 26 miljonów zł. Najbardziej ucierpiał wywóz przędzy wełnianej, tracąc w przeciągu roku blisko 10 miljonów zł. Straty tej nie wyrównał ilościowy wzrost eksportu tkanin wełnianych, którego wartość, wskutek spadku cen, również uległa redukcji.

Najbardziej stosunkowo obronną ręką wyszła z trudności eksportowych konfekcja, której wywóz, wyrażający się sumą 20171 tys. zł., niewiele różni się od r. 1932.

Jak więc widzimy, pomimo złej konjunktury dla przemysłu włókienniczego na rynkach zagranicznych, zdołał on ożywić i powiększyć swoją produkcję, wykorzystując lekki wzrost pojemności rynku krajowego. Nie są to jeszcze wielkie zmiany, cechuje je jednak ciągłość i trwałość, co właśnie pozwoliło min. Zarzyckiemu na wyrażenie przypuszczenia, iż **w roku bieżącym ten ruch zwyżkowy trwać będzie nadal.**

R. M.

Komisja międzyzwiązkowa przemysłowców
została powołana na zebraniu przedstawicieli kilku organizacyj.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, celem przeprowadzenia sanacji oraz zrealizowania najbardziej palących i najważniejszych zagadnień dotyczących drobnego i średniego przemysłu włókienniczego, powstała próba stworzenia jednolitego frontu oraz wspólnego występowania wszystkich zainteresowanych gałęzi przemysłowych.

Na zebraniu, zwołanem przez inicjatora tego projektu, a mianowicie przez Związek Włókienniczy Przemysłu Zarobkowego województwa łódzkiego które odbyło się jeszcze w grudniu r. ub. delegaci poszczególnych związków przemysłowych wyrazili zgodny pogląd, że dla zrealizowania wszystkich problemów i usunięcia bolączek łódzkiego włókiennictwa, należy stworzyć stały organ międzyzwiązkowy, któryby prowadził stale wszystkie sprawy, dotyczące średniego i drobnego przemysłu włókienniczego. — Stworzenie tego organu uzależniono od formalnej aprobaty zarządów wszystkich zainteresowanych związków przemysłowych. —

W dniu 24 b. m. odbyło się pierwsze zebranie zaaprobowanej przez poszczególne zarządy komisji międzyzwiązkowej W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciela następujących związków: Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Województwa Łódzkiego, Związku Farbiarń Zarobkowych, Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców m. Pabjanic, Związku Przędzalników Zgrzebnych i Stowarzyszenia Zawodowego Majstrów Tkackich Zarobkowych w Zgierzu. Zaznaczyć należy, iż powyższe pierwsze zebranie Komisji międzyzwiązkowej miało charakter przedewszystkiem organizacyjny. Ustalono nazwę komisji międzyzwiązkowej, która brzmi: **„Komisja Międzyzwiązkowa Przemysłu Włókienniczego Województwa Łódzkiego“.**

W skład prezydjum Komisji tej wybrani zostali pp.: prezes — Lindenfeld (Związek Włókienniczy Przemysłu Zarobkowego woj. łódzkiego), wice-prez. Speidel (Związek Przędzalników Zgrzebnych), sekretarz — Glas (Stowarzyszenie Przem. i Kupców m. Pabjanic), skarbnik — Kozak (Zw. Farb. Zarobk.) — W dyskusji, zebrani doszli do wniosku, że najważniejszem zadaniem, jakie obecnie wysuwa się na czoło, jest kwestja **przymusowego należenia do związków przemysłowych,** gdyż tylko wówczas doprowadzić będzie można do wyeliminowania nieuczciwej konkurencji oraz do uregulowania czasu pracy, w zależności od konjunktury. Sprawą tą zająć się ma wybrana podkomisja, która winna już w najbliższym czasie opracować szczegółowy memorjał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. — Wreszcie polecono prezydjum Komisji Międzyzwiązkowej zająć się zwerbowaniem pozostałych związków włókienniczych, znajdujących się na terenie Łodzi.

Stosunki handlowe z Z.S.R.R.
Postulaty polskich sfer gospodarczych.

W Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie połączonych komisyj ogólnej polityki gospodarczej i handlu zagranicznego, w którem uczestniczyli również członkowie Prezydjum Rady Traktatowej. Posiedzenie to było poświęcone omówieniu aktualnej sprawy dalszego rozwoju stosunków handlowych Polski z ZSRR oraz rozpatrzeniu sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z likwidacją „Sowpoltorgu“. Podkreślając charakterysyczne cechy wymiany towarowej polsko-sowieckiej, wynikające ze specyficznej struktury ZSRR zebrani, wypowiedzieli się za przestrzeganiem, przy pracach nad nowemi formami regulacji wzajemnych stosunków, zasady pełnej obustronnej równości beneficjów gospodarczych. W toku obrad wskazano również na konieczność istnienia w Moskwie przedstawicielstw handlowych, gwarantujących należytą obronę interesów polskiego przemysłu i handlu.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Belgja 123.85, Gdańsk — 172.78 (—9), Holandja 157.30 (+), Kopenhaga 124.65 (—10), Londyn 27.88 (—4), Nowy Jork 5.58 (—2), Nowy Jork - kabel 5.59,50 — 5,60 (—1), Oslo 140.25 (+36), Paryż 34.90, Sztokholm 144 (+45), Szwajcarja 172.10 (—2), Włochy 46.69 (+2). Tranzakcje dokonane a nienotowane dolarem gotówkowym po kursie 5.56,50. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209.50 (+25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.25 (+75), szyling austrjacki 97.50, korona czeska 24.15 (—35), funt angielski w gotówce 27.90 (—5), dolar gotówkowy 5.58—5.57, rubel złoty 4.62, dolar złoty 8.94.50, rubel srebrny 1.44, bilon 0.68.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana przy obrotach bardzo ograniczonych. Notowano: Bank Polski 84.25 — 84.75 (+50), Starachowice 10.10, Tranzakcje dokonane a nienotowane akcjami Lilpopa po 10.70 (—10).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 7 proc. poż. stabilizacyjna i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 41.30 — 41.70 (+70), 4 proc. dolarowa 51.75 — 52.25 (+40), 4 proc. inwestycyjna zwykła 107.50, serjowa 112 (+25), 5 proc. konwersyjna 56.25 — 56 (—50), 6 proc. dolarowa 63 — 62.75 — 63 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 57.38 — 57.13, odcinki po 500 dolarów 57.75 (—50), odcinki po 100 dolarów 60.75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1 emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 49.50 (—25), 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 500 dolarów 41 (+12), 4 i pół proc. Warszawy 58.50 — 58 (—25), 5 pr. Warszawy 63.75 — 63.50 (+25), 8 proc. Warszawy 54 — 53.13 (—37), 8 proc. Piotrkowa 47. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 74 — 73.50 (—50), 7 proc. śląska 54 (—25), 4 i pół proc. ziemskie Wileńskiego Banku Ziemskiego 37, 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów 42, 8 proc. Częstochowy 47.50, 5 proc. Piotrkowa 53, 10 proc. Radomia 41.50, 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 52, 8 i 9 emisja 50.50 (—100), na 7 proc. warszawską dolarową żądano 54.

* * *

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w godzinach rannych utrzymywała się dla dolara mocniejsza tendencja przy kursie 5.55 w płaceniu i 5.57 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.52 za drobne odcinki i 5.53 za większe. Popołudniu kurs się obniżył do 5.53 w płaceniu i 5.56 w żądaniu, przy tendencji utrzymanej. — Giełda warszawska zanotowała czeki 5.58 (2 grosze niżej onegdajszego kursu), kabel 5.60. Obroty dolarami małe. Funt przy nieco mocniejszej tendencji 27.80 w płaceniu i 27.90 w żądaniu (przekaz na Londyn 27.88). Inne waluty przy jednolitej utrzymanej tendencji: frank francuski 34.90 w płaceniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172 w płaceniu i 172,5 w żądaniu, marka niemiecka 209.5 w płaceniu i 210 w żądaniu (przekaz na Berlin 209.5), i szyling austrjacki 99 w płaceniu i 100 w żądaniu. Obroty walutami małe.

Wobec braku zapotrzebowania złoto wykazało wczoraj tendencję słabszą: ruble 4.62 w płaceniu i 4.65 w żądaniu, dolary 8.92 w płaceniu i 8.95 w żądaniu.

Łódzkie 8 proc. listy zastawne przy nieco słabszej tendencji 49 w płaceniu i 49.5 w żądaniu. Obroty listami nader ożywione przy dostatecznej podaży. Inne papiery w zaniedbaniu.

Aresztowanie lwowskich „tasiemkarzy"

Banda „hjen licytacyjnych" pod kluczem

Lwów, 26 stycznia.

Policja ostatecznie zlikwidowała **szapkę lwowskich handlarzy licytacyjnych**, którzy działali na szkode zarówno wierzycieli jak też licytowanych osób, **nie dopuszczając nikogo do licytacji — pod groźbą pobicia.**

Ustanawiali oni ceny, kupując wszystko za bezcen. S[illegible]to: Leon Kohl (ul. Jabłonowskich 12), [illegible]oritz Beispiel recte Goldberg zwany „Swistak" (ul. Sieniawska 12), Jonas Gabel (ul. Źródlana 51), Maks Sontag zwany Hitnik (ulica Podzamcze 3), Benjamin Sonne (ul. Słoneczna 42), Edward Schleffer (ulica Pełtewna boczna 2), Józef Brück i Majer Beispiel (ul. Szpitalna 21).

Wszyscy oni zostali przesłuchani w wydziale śledczym, poczem odstawiono ich do więzienia sądowego w Brygidkach.

ZNóW AFERA PIWNA WE LWOWIE

„Browary Lwowskie" — ofiarą oszusta

Lwów, 26 stycznia.

Jakiś oszust przedłożył w dyrekcji — „Browarów Lwowskich" **sfałszowane pismo II Wydziału magistratu** i otrzymał na nie 5 beczułek i 300 flaszek piwa.

Stwierdzono że oszust piwo to sprzedał pewnemu szynkarzowi przy Placu Strzeleckim.

Jest to — w krótkim okresie czasu — już drugi tego rodzaju wypadek. Mianowicie — jak już wówczas donosiliśmy — jakiś osobnik podjął w składzie piwa „Okocim" 10 beczek piwa, okazując sfałszowane zapotrzebowanie magistratu.

Upadłości i układy

W drugiej połowie grudnia r. ub. odbyło się w gmachu sądu zebranie wierzycieli masy upadłości **Adolfa Speidla**, właśc. przędzalni przy ul. Kopernika 53.

Na zebraniu przewodniczył sędzia komisarz masy, sędzia handlowy Klemens Poznański, w obecności syndyka, adw. Alfreda Vogla oraz pełnomocnika upadłego i pełnom. wierzycieli. Przedmiotem zebrania było zawarcie związku wierzycieli lub układu pojednawczego.

Pełnom. upadłego zgłosił propozycje układowe: upadły zobowiązuje się spłacić wszystkie swe wierzytelności w wysokości 10 proc. bez kosztów i odsetek, w trzech ratach, przyczem pierwszą w wysokości trzech procent w rok po uprawomocnieniu się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ, drugą — 3 proc. w dwa lata i wreszcie trzecią — po 3 latach w wysokości 4 proc.

Sąd układ powyższy zatwierdził i zakwalifikował go do przywrócenia do czci kupieckiej.

***

Drugi układ zawarty został pomiędzy upadłą firmą **„Bechtold i Seiler"**, wyrób i sprzedaż produktów trykotażowych i farbiarni przędzy z siedzibą przy ul. 6-go Sierpnia 65.

Na zebraniu wierzycieli wysunięto propozycje układowe w wysokości 15 proc. wszystkich wierzytelności.

Układ powyższy doszedł do skutku. jedynie adw. Kossakowski, pełn. firmy „Sandard Nobel w Polsce" wniósł sprzeciw. Ze sprzeciwu tego wynika, że układ jest krzywdzący, gdyż upadła firma może regulować swoje długi według wyższej stopy procentowej.

Sąd sprzeciw firmy „Standard Nobel" pozostawił bez uwzględnienia i układ zatwierdził na warunkach, wymienionych w protokule zebrania wierzycieli z grudnia r. ub. oraz zakwalifikował upadłych Alberta Bechtolda i Hermana Bechtolda do przywrócenia do czci kupieckiej.

***

W sprawie **Ryszarda Eglera**, prowadzącego ręczną fabrykę przetworów chemicznych przy ul. Sanockiej 45, pełn. firmy Józefiny Schweikert, wierzycielki masy, złożył opozycję, w której prosił sąd o zmianę daty upadłości.

Sąd wyznaczył 7 dniowy termin na wykonanie decyzji sądu z 20 października r. ub. w przedmiocie dostarczenia weksli protestowanych, płatnych przed chwilą otwarcia upadłości.

Nasz reporter zanotował..

Przed posesją Nr. 11 na ulicy Św. Jerzego, 23-letni Jan Czapliński (Srebrzyńska 97), w celu samobójczym wypił większą dozę mieszaniny sublimatu i jodyny.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu desperatowi żołądka, przewiózł go do szpitala w Radogoszczu.

***

W bramie domu Nr. 35 na ulicy Brzezińskiej targnęła się na życie 25-letnia Zofja Sztybryn, bez stałego miejsca zamieszkania, która zażyła esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

***

W firmie Cybuch przy ulicy Kilińskiego 206 Aleksander Sznaglewski (Kaliska 18), uderzony został ruchomą częścią maszyny, doznając okaleczenia prawej ręki oraz głowy.

Rannego przewiózł lekarz do lecznicy.

W fabryce firmy Gampe i Albrecht przy ulicy Żeromskiego Nr. 127, Józef Adamus (Jagiellońska 26) odniósł okaleczenie głowy i klatki piersiowej.

Lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

***

Wczorajszej nocy zatrzymano na ulicy prostytutkę, 28-letnią Janinę Garwicką, bez stałego miejsca zamieszkania, którą doprowadzono do 5-go komisarjatu P. P.

Zatrzymana w komisarjacie wszczęła awanturę i wybijając szyby w oknach pokaleczyła sobie ręce. — Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

***

Na placu przy ulicy Bazarnej jakiś nieznany osobnik przybyłemu tam na targ **Janowi Sowińskiemu** (Wólczańska 109) wyciągnął portmonetkę, zawierającą pierścień z brylantem wartości 1.000 zł. Poszkodowany schwycił w ostatniej chwili złodzieja, którym okazał się Kalma Milsztajn, zamieszkały przy ulicy Lutomierskiej Nr. 12.

Eugenejuszowi Kozakowi, zamieszkałemu przy ulicy Majowej 43 (Stoki) skradziono z mieszkania aparat fotograficzny, wartości 600 zł.

Z mieszkania **Bolesława Jakubowicza**, przy ulicy Sienkiewicza 52, nieznani złodzieje skradli bieliznę, wartości 690 zł.

Zelig Sura, zamieszkała przy ulicy Limanowskiego Nr. 43, zameldowała iż z mieszkania jej matki przy ul. Limanowskiego 34 skradziono różne rzeczy, wartości 500 zł.

Sprawców nie ujęto.

***

Na ulicy Wólczańskiej Nr. 4 zasłabła z wycieńczenia 49-letnia Juljanna Wójcik, bezdomna. — Chorą przewiozło pogotowie do zbiorni miejskiej.

ODCZYT PROF. WŁ. SKOCZYLASA.

W najbliższą niedzielę, dnia 28 stycznia, o godzinie 20-ej, prof. Akademji Sztuk Pięknych z Warszawy, Władysław Skoczylas, wygłosi w lokalu I.P.S-u w parku Sienkiewicza odczyt p. t. „Grafika, szuka demokracji". Zarówno osoba prelegenta jak i temat odczytu wzbudzają wśród miłośników sztuki i szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego zrozumiałe zainteresowanie.

ODCZYT w ZWIĄZKU WOLNOMYŚLICIELI.

W sobotę, dnia 27-go styczina b. r. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Myśli Wolnej, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, zebranie, na którem wygłosi p. Jan Haneman odczyt na temat: „Ideologja i praktyka myśli wolnej".

ZE ZWIĄZKU FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW.

W dniu 13 stycznia r. b. odbyło się roczne zebranie członków Związku Zawodowego Farmaceutów - Pracowników, Oddział w Łodzi. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi i zatwierdzeniu budżetu odbyły się wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes: mgr. farm. R. Słowiński, wiceprezes: mag. farm. M. Belberyszski, sekretarz: mag. farm. B. Mazurkiewicz, skarbnik: M. Blausztajn, pośrednictwo pracy: I. Madejski, gospodarz lokalu: F. Krygerówna, członkowie zarządu: P. Eychnerowa, B. Moszkowicz, L. Kosiński.

Do Komisji Rewizyjnej: prezes: dr. farm. E. Grondowski, sekretarz: asyst. farm. J. Pestensztat, członek komisji: asyst. farm. L. Kruppe.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu sensacyjny film sceniczny J. Tepy „Ivar Kreuger" z E. Zyteckim.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. gorąco oklaskiwana przez rozbawioną publiczność przekomiczna krotochwila Rujwida „Gwiazdor i kinomanki".

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY I BAJKA DLA DZIECI w TEATRZE MIEJSKIM.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: premjera uroczej pełnej poezji i dyskretnego humoru komedji Jerzego Szaniawskiego „Żeglarz". W rolach ważniejszych: Dunajewska, Paszkowska, Dardziński, Mroziński i reżyser sztuki J. Szyndler. — Ceny najniższe od 35 gr. do zł. 1.60.

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe przepiękna bajka-rewja „Czarodziejskie drzewko". — Ceny najniższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, Piotrkowska 295).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wieczorem dana będzie komedja w 3-ch aktach G. Borra i P. Gavaulta, w tłumaczeniu T. Rittnerowej p. t. „Złamana Drabina" w reżyserji Kazimierza Opalińskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wieczorem poraz ostatni operetka w 3-ch aktach W. Kollo p. t. „To lubią kobiety" w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11 — 2 i od 6-ej wiecz.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI (w parku Sienkiewicza).

W najbliższą niedzielę, dnia 28-go stycznia, o godzinie 12-ej w południe uroczyste otwarcie salonu drzeworytów „Sowiety i Polska". W wystawie biorą udział artyści Z.S.R.R., Ukraińskiej Rep. Rad oraz 80 najwybitniejszych grafików polskich.

WYSTAWA ART.-MAL. SŁODKIEGO.

Wkrótce odbędzie się w Łodzi wystawa prac artysty-malarza Marcelego Słodkiego. — P. Słodki jest łodzianinem. Lat dwadzieścia temu opuścił kraj dla studjów malarskich, które odbywał w Monachjum, Florencji, Rzymie i Paryżu. Bogaty dorobek artystyczny tego wybitnie uzdolnionego malarza jest wielce różnorodny — obejmuje obrazy olejne, gwasze, litografje i t. d.

Od lat przeszło dziesięciu wystawy prac art.-mal. Słodkiego w Paryżu, Zurychu i Berlinie spotykają się z wielkiem uznaniem krytyki. Obecnie postanowił on poznać publiczność polską ze swą twórczością; organizuje wystawy w Warszawie Krakowie i Łodzi.

Zagraniczne spółki
na terenie państwa polskiego

W opracowaniu znajduje się ob[...] nie projekt rozporządzenia, regul[...] go warunki pod jakiemi zagrani[...] spółki z ograniczoną odpowiedzialn[...] będą mogły rozpocząć działalnoś[...] obszarze państwa polskiego.

W myśl projektu, rozpoczęcie d[...] łalności zagranicznej spółki akcyjnej [...] uzależnione od uprzedniego zezwo[...] ministerstwa przemysłu i handlu. O[...] zwoleń takich są wyłączone spółki [...] kowe i ubezpieczeniowe.

Zagraniczna spółka z ograniczo[...] powiedzialnością, rozpoczynając d[...] ność w Polsce, będzie obowiązana [...] czać swoją firmę w języku ojczys[...] jednakże z tłumaczeniem na język [...] ski i ze wskazaniem kraju, w któ[...] spółka ma główną siedzibę oraz z d[...] kiem: „spółka z ograniczoną odpo[...] dzialnością".

Reprezentantem spółki będzie p[...] stawicielstwo, złożone z jednego [...] kilku pełnomocników, zamieszkały[...] miejscu siedziby przedstawicielstwa [...] posażonych w nieograniczone pełn[...] nictwo do zastępowania spółki [...] wszystkich sprawach z zakresu jej [...] łalności. Działalność spółki będzie [...] legać kompetencji sądów polskich.

TEGOROCZNE WYCIECZKI MORSKIE

Kto raz już zaznał rozkoszy bez[...] wędrówki po morzach i obcych krajach [...] już zawsze myślą będzie ku nim powracał [...] można bowiem nigdy zapomnieć głębokie[...] dechu morza, pełnego uroku i spokoju. [...] z wielkiem zadowoleniem przyjęli wszyscy [...] dawno ogłoszony program tegorocznych [...] cieczek morskich, który jest następujący:

Wycieczka do Kopenhagi od 31 mar[...] 4-go kwietnia. Ceny od zł. 100.

Wycieczka na Wyspy Kanaryjskie od [...] do 29 kwietnia. Ceny od zł. 650.

Wycieczka na Fjordy i Islandje od 5-[...] 19-go lipca. Ceny od zł. 450.

Wycieczka do Sztokholmu od 21-go [...] lipca. Ceny od zł. 100.

Wycieczka do Anglji i Holandji od [...] sierpnia. Ceny od zł. 300.

Wycieczka do Kopenhagi od 23 do [...] sierpnia. Ceny od zł. 100.

Wycieczka do Sztokholmu od 29-go [...] nia do 2-go września. Ceny od zł. 100.

Dla wygody publiczności tutejszy [...] Wagons-Lits Cook zarezerwował odpow[...] ilość kabin na każdą poszczególną wyciecz[...] tak że zgłaszający się otrzymuje przydział [...] biny na miejscu.

Kto wcześniej się zgłasza ten otrz[...] lepszą kabinę.

Przy zgłoszeniu się wystarczy wpłac[...] procent sumy, by stać się uczestnikiem wy[...] ki, resztę zaś wpłacić można w dowolnych [...] tach.

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO

Polski Biały Krzyż, rozpoczynając na [...] roką skalę zakrojoną akcję krajoznawczo [...] styczną, inauguruje ją trzydniową wycieczką [...] Zakopanego w dn. od 1-go do 5-go lutego [...] Wycieczka prowadzona pod hasłem [...] „Święta Gór" ma na celu zapoznanie [...] z urokiem polskich Tatr w ich zimowej [...]

Uczestników wycieczki oczekuje cały [...] reg atrakcyj, jakto: zwiedzenie Hali G[...] wej, stanowiącej ulubione miejsce wypadów [...] ciarzy z Zakopanego oraz Morskiego Oka [...] W programie pozatem przewidywane [...] narciarskie dla chętnych (pożądane [...] nart), skijöring, saneczkowanie ew. bob[...] wanie, zwiedzenie dancingów zakopiańskich [...] amatorów tańca (noc zakopiańska u [...] wreszcie największą atrakcją będzie noc[...] lig z pochodniami.

Niewątpliwe jest, że liczne rzesze [...] skorzystają ze sposobności spędzenia [...] sztem kilku dni w górach. — Koszt [...] wyniesie 21 zł. 70 gr. w obie strony. [...] legi zapewnione. Informacyj udziela, [...] przyjmuje i sprzedaje bilety biuro [...] P.B.K. w lokalu zarządu okręgu Związku [...] zerwistów w Łodzi, ul. Przejazd 36, m. 1, [...] fon 124.77 i 170-00, w godzinach od 10 do [...] codziennie, w niedzielę zaś od 11 do 22.

KĄCIK FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Zdobywajmy pozycje szkolne dla d[...] ci polskich zagranicą przez składanie [...] drobniejszych ofiar.

DZIŚ KONKURS TANECZNY w „CASINO"

Dziś, w sobotę, o godz. 12-ej w nocy [...] będzie się w sali kina „Casino" jedyny w [...] wielkiego konkursu tanecznego.

W dzisiejszym konkursie tanecznym w[...] udział szereg najlepszych na kontynencie [...] tów tanecznych, które będą się ubiegać [...] gnody. Dla widza impreza ta będzie [...] z tego względu, że zarówno amatorzy [...] wodowe duety dadzą maksimum wysiłku [...] prezentują się najlepszym wykonaniem.

Ceny biletów od 1 złotego 50 groszy.

BAL LEKARZY NA RZECZ „TOZ"-u

W nadchodzącą sobotę w salach [...] Cafe odbędzie się z niecierpliwością [...] ny bal lekarzy. Sale udekorowane będą [...] ciekawemi, pomysłowo wykonanemi [...] nego artystę-malarza plakatanz [...]

Powodzenie balu zapewnione.

Bilety i zaproszenia do nabycia [...] larji „TOZ-u", Cegielniana Nr. 14.

Sensacyjna afera w Wilnie

Policja aresztowała „niebieskiego ptaka“

Wilno, 26 stycznia.

...sztowany został w Wilnie niejaki ... zamieszkały w Wilnie przy ul. Mic... nr. 44.

...nik ten prowadzi już od dłuższe... niezwykle **wytrawny tryb życia.** ...ał luksusowe mieszkanie, odwie... najelegantsze lokale, jednak zagad... otoczenia było, skąd p. P. czerpie ...rodki.

...cześnie zwracano uwagę na ... p. P. posiada rozgałęzione sto... w sferach urzędniczych oraz prze... - handlowych.

...ał on aresztowany w mieszkaniu ... chwili, gdy prowadził pertrakta... jednym z urzędników pewnej in... która miała właśnie wydać de... ważnej dla sfer przemysłowych...

W mieszkaniu przeprowadzono szczegółową rewizję, w której wyniku znaleziono dokumenty i adresy, dekonspi rujące działalność **„niebieskiego ptaka“.**

Z dokumentów tych wynika, że P. działał w charakterze **przedstawiciela wielu wileńskich firm i narażał skarb państwa na wysokie straty.**

„Niebieskiego ptaszka“ ulokowano w więzieniu na Łukiszkach.

Nieście pomoc najbiedniejszym

...glicy kupują wyroby białostockie

W przededniu sfinalizowania wielkiej tranzakcji

Białystok, 26 stycznia.

...a przemysłowców białostockich ... obecnie pertraktacje z wiel... przedsiębiorstwem angielskiem w ... sprzedaży większej partji białostockich wyrobów włókienniczych.

Dowiadujemy się, że sfinalizowania tej tranzakcji spodziewać się należy już w dniach najbliższych.

...rekcja Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

...do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi poło... obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty z zaległościami, wysta... zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje odbywać się mające o godz 11-ej z rana ... wymienionymi notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sadu Okręgowego w ...

...objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Ksiąg Hipotecznych ... nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, ... Pomorskiej nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

...razie, gdyby dzień wyznaczony do powtórnej licytacji był świąteczny — sprzedaż ... się dnia następnego. —

przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
Pomorskiej	3.120	23.400	A. Rżewskim	16.IV.1934
Sienkiewicza	36.000	270.000	Z. Neumannem	16.IV.1934
Śródmiejskiej	63.040	472 800	R. Wodzińskim	19.IV.1934
Franciszkańskiej	4.220	31.650	H. Klesem	23.IV.1934
Gdańskiej	25.700	192.750	A. Rżewskim	23.IV.1934
Pomorskiej	46.660	349.950	S. Tuleckim	23.IV.1934
Piotrkowskiej	48.320	362.400	B. Witkowskim	23 IV.1934
Piotrkowskiej	43.640	327.300	R. Wodzińskim	23.IV.1934
Andrzeja	16.480	123.600	J. Zaborowskim	23.IV.1934
Kilińskiego	17.620	132 150	S. Baranowskim	24.IV.1934
Al. 1-go Maja	9.560	71.700	P. Lewieckim	24 IV.1934
Śródmiejskiej	8.760	65 700	A. Rżewskim	24.IV.1934
Pabjanickiej	79.000	592.500	K. Oksza-Strzeleckim	24.IV.1934
Żydowskiej	9.920	74.400	B. Witkowskim	24.IV.1934
Al. 1-go Maja	21.940	164.550	R. Wodzińskim	24.IV.1934
Żydowskiej	5.000	37.500	J. Zaborowskim	24.IV.1934
Żydowskiej	15.980	119.850	S. Baranowskim	25.IV.1934
Drewnowskiej	1.100	8.250	H. Klesem	25.IV.1934
Cegielnianej	5.360	40 200	A. Rżewskim	25.IV.1934
Śródmiejskiej	48.000	360.000	S. Tuleckim	25.IV.1934
Gdańskiej	49.800	373.500	B. Witkowskim	25.IV.1934
Mielczarskiego	18.640	139.800	R. Wodzińskim	25.IV.1934
Gdańskiej	10.900	81.750	J. Zaborowskim	25.IV.1934
Południowej	22.900	171.750	P. Lewieckim	26.IV.1934
Długosza	13.320	99.900	A Rżewskim	26 IV.1934
Sienkiewicza	26.460	198.450	K. Oksza-Strzeleckim	26.IV.1934
Piotrkowskiej	29.980	224.850	S. Tuleckim	26.IV.1934
Rzgowskiej	15.000	112.500	R. Wodzińskim	26.IV.1934
Piotrkowskiej	2.080	15.600	J. Zaborowskim	26.IV.1934
Karola	5.060	37.950	S. Baranowskim	27.IV.1934
Piotrkowskiej	27.780	208.350	H. Klesem	27.IV.1934
Piotrkowskiej	105.480	791.100	P. Lewieckim	27.IV.1934
Żeromskiego	4.860	36 450	A. Rżewskim	27.IV.1934
Andrzeja	19.240	144.300	K. Oksza-Strzeleckim	27.IV.1934
Żeromskiego	900	6.750	J. Zaborowskim	27.IV.1934
Żeromskiego	41.220	309.150	H. Klesem	30.IV.1934
Zakątnej	2.440	18.300	P. Lewieckim	30.IV.1934
28. Pułku Strzel. K	8.480	63.600	A. Rżewskim	30.IV.1934
Wólczańskiej	880	6.600	S. Tuleckim	30.IV.1934
Przędzalnianej	7.920	59.400	B. Witkowskim	30.IV.1934
Abramowskiego	1.900	14.250	R. Wodzińskim	30.IV.1934
Kilińskiego	2.300	17.250	S. Baranowskim	1.V.1934
Kilińskiego	5.080	38.100	H. Klesem	1.V.1934
Rokicińskiej	3.580	26.850	A. Rżewskim	1.V 1934
Żelaznej	1.280	9.600	K. Oksza-Strzeleckim	1.V.1934
Sienkiewicza	41.240	309.300	S. Tuleckim	1.V.1934
Przejazd	35.820	268.650	B. Witkowskim	1.V.1934
Wierzbowej	7.140	53.550	J. Zaborowskim	1.V.1934
Śródmiejskiej	7.020	52.650	S. Baranowskim	2.V.1934
Czarnej	3.200	24.000	P. Lewieckim	2.V.1934
Św. Jerzego	16.920	126.900	A. Rżewskim	2.V.1934
28 Pułku Strzel. Kt	20.820	156.150	B. Witkowskim	2.V.1934
Ruskiej	2.000	15.000	S. Tuleckim	2.V.1934
Kątnej	11.000	82.500	S. Baranowskim	4.V.1934
Napiórkowskiego	3.980	29.850	H. Klesem	4.V.1934
Piastowskiego	10.780	80.850	K. Oksza-Strzeleckim	4.V.1934
Al. Kościuszki	7.040	52.800	S. Tuleckim	4 V.1934
Kilińskiego	25.000	187.500	B. Witkowskim	4.V.1934
Al. Kościuszki	81.020	607.650	R. Wodzińskim	29.V 1934
Nowo-Senatorskiej	74.400	558.000	Z. Neumannem	29.V.1934
oraz w mieście Zgierzu położona — a mianowicie:				
Towarowej	6.000	45.000	S. Baranowskim	7.V.1934

Łódź, dnia 6 stycznia 1934 r.

S. S. „Kościuszko“ w drodze do Gdyni

Wybitni obywatele na pokładzie polskiego okrętu

Gdynia, 26 stycznia.

Dnia 20 bm. statek Linji Gdynia — Ameryka S. S. „Kościuszko“ wypłynął pod dowództwem kap. Stankiewicza z Nowego Jorku do Gdyni, zabierając 115 pasażerów, 44 worki poczty oraz 503 tony towarów.

Po drodze S. S. „Kościuszko“ zawinął do Halifaxu, zabrał na pokład jeszcze 146 pasażerów, 58 worków poczty i 504 tony towarów.

Z wybitniejszych pasażerów znajdują się na pokładzie: wice-konsul z Chicago, Czesław Linda — Lipaczyński, p. George Butcher, dyr. firmy Pamle wNowym Jorku oraz redaktor Władysław Wusza.

Przyjazd statku oczekiwany jest na dzień 1 lutego br.

Do akt Nr. Km. 149/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. oglasza, że w dniu 16 lutego 1934 r. o godzinie 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: — kredensu ciemnego, zegaru w stojącej szafce, stołu dębowego, lampy do elektryczności, szafy do garderoby, lustra trema, 15 paletek dziecinnych, oszacowanych na łączną sumę Zł. 520.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 stycznia 1934 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1239/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 lutego 1934 r. od godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 44, ruchomości składających się z kredensu dębowego takiegoż pomocnika, zegara pokojowego, lampy wiszącej o 13 płomieniach i umywalki z lustrem, oszacowanych na łączną sumę Zł. 850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 24 stycznia 1934 r.

Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **„Tkalnia Mechaniczna Wyrobów Wełnianych Leopold Landsberg“** zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale III Handlowym wyznaczył dodatkowy czteromiesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1934 r. o godz 12-ej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
adw. Leon Rubin,
Łódź, Al. Kościuszki 9, tel. 113-81.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **„Sz. Szmaragd i Z. Goldberg“** zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył dodatkowy ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 24 lutego r. b. o godz. 11.30 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości

Syndyk tymczasowy
Juljusz Goldberg, adwokat,
Łódź, ul. Gdańska 26, tel. 108-60.

Do akt Nr. Km. 2400/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1934 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul Matejki Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:: — zespołu maszyn kotonowych składającego się z 3 leng maszyn po 24 gł. i 1 fussmaszyny na 24 gl oszacowanych na łączną sumę Zł. 100.000.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 24 stycznia 1934 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2385/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1934 r.o godzinie 11-ej w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: — 10 pulowerów dziecinnych, 30 ubranek półwełnianych 1 puloweru, oszacowanych na łączną sumę zł. 715.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 stycznia 1934 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1447/ 33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1934 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul Narutowicza Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Lewkowicza i składających się z mebli i lampy wiszącej z abażurem oszacowanych na sumę Zł 670.—

Łódź dnia 24 stycznia 1934 r.

Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Ogłoszenie.

Zarząd m. Łodzi poszukuje w centrum miasta lokalu biurowego, składającego się z 8 do 10 pokoi o systemie korytarzowym, możliwie z centralnem ogrzewaniem i położonego na parterze względnie I piętrze

Oferty wraz z załączeniem szkiców orjentacyjnych, w których uwzględniona zostanie powierzchnia użytkowa w metrach kwadratowych oraz uwidocznione będą wszelkie znajdujące się tam urządzenia, należy składać bezzwłocznie, a najdalej do dnia 1 lutego 1934 roku w Wydziale Gospodarczym przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8.

Łódź, dnia 26 stycznia 1934 r.
ZARZĄD M. ŁODZI.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM tanio maszynę Singera gabinetową, prawie nowa, Dowborczyków 26 m. 10. 28

SPRZEDAM za 50 proc. wartości sumę hipoteczną na I-ym numerze. Dom w centrum miasta. Oferty pod „W R."

SPRZEDAM wyrobiony zakład fryzjerski, Radwańska 41. 27

MEBLE: Stołowy i sypialny używane w dobrym stanie do sprzedania, Herszkowicz, Narutowicza 22. 28

PLACE położone między ulicami Morską i Dolne-Stoki do sprzedania. Wiadomość u Henryka Zylbersztajna, Sienkiewicza 102. 29

KUPIĘ natychmiast 2 motory o sile 10 K. M. 120 volt. 1 motor 20—25 K. M. 3000 volt. — Oferty do administracji pod „J P."

OKAZYJNIE TANIO do sprzedania w Zgierzu spalona fabryka mieszcz. przedwojenną apreturę i fabr., mury w dobrym stanie Zog. Kon i Szlacht, 2 minuty drogi od tramwaju ozorkowskiego. Wiadomość. Łódź. H. Myśliborski, Aleja 1-go Maja 41, tel. 237-67 przez całą dobę.

Lokale

DO WYNAJĘCIA
Cegielniana 11
5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami na II p.
2 **lokale po 5 pokoi** z kuchnią na III p. z wszelkiemi wygodami, **sklep narożny, sklep z pokojem.**
Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ słoneczny o 2-ch oknach z oddzielnem wejściem z korytarzem, kuchnią, umeblowane lub bez do wynajęcia. Południowa 58 m. 18.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią, słoneczne w centrum miasta I lub II piętro. Oferty „T. L."

POKÓJ w centrum, wygody, telefon do wynajęcia. Obejrzeć Wólczańska 62 m. 5 (róg Andrzeja), w godzinach 1—4 po poł. i 8—9 wiecz. 31

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem dla 2 panów, Piłsudskiego 76 m. 16.

3 POK. MIESZKANIE i fabryka-szed do wynajęcia, Zielona 44, tel 127-74.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 pokoje z kuchnią, z wygodami, Zakątna 64.

POKÓJ frontowy, umeblowany, wygody dla intelig. pana, Przejazd 19, m. 18, zastać rano i od 6-ej.

PIERWSZORZĘDNY pokój umeblowawany do wynajęcia. Obejrzeć od 2—3, Radwańska 19 m. 19 I piętro. 30

DO WYNAJĘCIA
Nawrot 17 róg Sienkiewicza 52
6 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami i windą na II p.
5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami i windą na I p.
Wiadomość u gospodarza. 15-2

Z KLATKI schodowej do wynajęcia pokój słoneczny o 2-ch oknach z przed pokojem, używalnością kuchni lub oddzielna kuchenka, Południowa 58 m. 18.

1 LUB 2 PIĘKNE frontowe pokoje nadające się również dla adwokata, lub lekarza od zaraz do wynajęcia, Cegielniana 42, II p. m. 3 od 9—3 po południu. 30

DWA pokoje elegancko umeblowane, wyremontowane z używalnością kuchni, łazienki i telefonu do wynajęcia, Narutowicza 56 m. 25.

POKÓJ frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem, i z używalnością łazienki do wynajęcia, Żeromskiego 41 m. 3.

3 POKOJE z kuchnią, przedpokój służbowy, kąpielowy, wygody, gaz, elektryczność, dwa wejścia, do wynajęcia Zawadzka 9.

Posady

POTĘŻNE Towarz. Ubezpieczeniowe poszukuje zdolnych i ustosunkowanych przedstawicieli i agentów na m. Łódź i Województwo Łódzkie — Oferty kierować do administracji niniejszego pisma sub: „Utrzymanie". 30

EGZAMINOWANY maszynista-palacz, szofer mechanik, ślusarz, poszukuje pracy. Oferty sub: „Sumienny".

PRZYSTOJNA sekretarka potrzebna do kancelarji. — Oferty z warunkami sub: „A. B.".

KUCHMISTRZ młody poszukuje posady, jedynie znany z solidności. Oferty pod „Solidny".

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24. m. 1. tel. 101-11. 6

RUTYNOWANY buchalter sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe, Umiarkowane wynagrodzenie. Dzwonić 243-77, od 2-ej do 4-ej oraz od 8-ej wieczorem.

Rozmaite

TAŃCÓW nowoczesnych udziela znany nauczyciel Henrykowski. Zapisy Gdańska 9, tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, szkołom, ceny zniżone.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

AKUMULATORY ładuje, naprawia. Radio przerabia na elektryczne. Baterje 120 v. zł. 11.90 wprost z fabryki Piotrkowska 79, w podwórzu. 30

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach zniżonych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107 sklep w podwórzu.

RUTYNOWANA pielęgniarka robi zastrzyki umiejętnie, przychodzi do domu, Ceny przystępne. Zastać można od godz. 9 do 11 rano, Sienkiewicza 79 m. 51. Tel 138-60. 28

PIES duży przybłąkał się biały, ciemno-bronzowe łaty. Odebrać można Zdrowie 14.

PIESEK, pincz. ang. wabiący się „Mimi" zaginął daleko przy ul. Narutowicza. Zastrzeż. polic. zrobione. Telefon 102-80 i 220-71. 28

MŁODY, przystojny biuralista żyd poślubi nie biedną. Zgłoszenia Sieradź, Skrzynka 28.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języków francuskiego, angielskiego oraz konwersacji. Udający się do Palestyny, metoda skrócona, ceny przystępne. Wiadomość A. H., Żeromskiego 75 front II piętro od godz. 3—6-ej.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. „Eldorado" tel. ... ny komfortowy pensjonat Jadwigi ...land-Deniszenko po gruntownym ... moncie przyjmuje zgłoszenia ... skie.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód zastawowy ... se Nr. 8201 Towarzystwa ... „Europa" S. A. w Warszawie ... szałkowska 136 Ichiela Glaze... unieważniam.

Do akt Km. Nr. ...

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego ... dzi, rewiru 12-go, zamieszkały ... dzi, przy ul. 11-go Listopada ... mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ... sza, że w dniu 1 lutego 1934 r. ... nie 10-ej (nie później jednak ... dwie godziny) w Łodzi przy ul. ... miejskiej Nr. 4 odbędzie się ... z przetargu publicznego ruch... składających się z towarów ... nych na łączną sumę Zł. 698.— ... Dawida L. Gelkopfa p-ko Fa... Mojżeszowi Skórce i innym.

Powyższe ruchomości można ... dać pod wskazanym adresem ... licytacji.

Łódź, dnia 16 stycznia 1934 r.
Komornik: (—) A. JAROS...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty ... i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co pierwsze ... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.